Po konfiskacie nakład drugi

CZ. NR. 230 (4570) WARSZAWA, SOBOTA 27 CZERWCA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

PĘTLICA

Omawiając przed kilku dniami „program" oszczędnościowy min. **Jana Piłsudskiego**, nie wiedzieliśmy jeszcze — jak nie wiedział o tem nikt poza „miarodajnemi" czynnikami — o nowem straszliwem obcięciu płac urzędniczych. Cios ten spadł tak nagle, kiedy urzędnicy i pracownicy nie mieli jeszcze czasu „oswoić się" ze zniżonemi od 1-go maja o 15% płacami, że poprostu ogłuszył świat urzędniczy.

Aby jednak urzędnicy nie wyszli szybko ze stanu ogłuszenia i nie mieli czasu zastanowić się nad swojem położeniem, następują już dalsze ataki szeroko podjętej ofensywy. Słyszy się już o dalszem pogorszeniu płac i warunków pracy, a nadewszystko rozpoczyna się masowa redukcja urzędników.

Do czego to wszystko doprowadzi? Rząd usprawiedliwia ostatnie obniżenie płac sytuacją przymusową Skarbu i twierdzi, że innego wyjścia nie było. Ale prawie cała prasa, nie wyłączając sanacyjnej, wskazuje Rządowi, że są inne wyjścia, a nietylko mechaniczne obcinanie nędznych płac urzędniczych. Rząd wszakże nie liczy się z opinją społeczeństwa, nawet z głosami swego własnego obozu, a ponadto nie chce wcale słuchać słusznych zdań opozycji i konfiskuje je, jak to się stało z artykułem wczorajszego „Robotnika", wskazującym, skąd można i należy czerpać oszczędności budżetowe. Jak pogodzić taki stosunek Rządu do społeczeństwa z apelami do tegoż społeczeństwa o współpracę z tymże Rządem w celu pokonania kryzysu — niepodobna zrozumieć.

A redukcje? Wyjaśniliśmy już poprzednio, że redukcje osobowe, dokonywane w okresie kryzysu, pod naciskiem konieczności, muszą mieć charakter **mechaniczny** i zamiast korzyści sprowadzą tylko zamęt i chaos. To, co się dzieje na początku wszczętej już akcji redukcyjnej stwierdza, że mieliśmy rację. Likwiduje się całe ministerja i departamenty, zwalnia się urzędników w rozmiarach tylu a tylu procentów, byle uzyskać „kompresję" budżetu do pewnej wysokości.

Ale co nagle — to po djable. Aparat administracyjny nie może działać sprawnie, gdy podlega „rewolucyjnym" przeobrażeniom i wstrząsom, nie mówiąc już o tem, że urzędnik, licho opłacany i niepewny jutra, nie będzie sumiennie wypełniał swych obowiązków, wyglądając lepszej posady.

A cóż poczną masy zredukowanych urzędników, którzy nagle, bez uprzedzenia, a często bez wymówienia i odszkodowania, znajdą się na bruku? Co Państwo zyska na tem, że powiększa armję bezrobotnych, armję niezadowolonych i zrozpaczonych?

Ale wszystkie te drakońskie środki, mające usprawiedliwić jedyny cel, mianowicie równowagę budżetu, wcale nie dają rękojmi, że istotnie cel ten osiągną. Jeżeli się zmniejsza siłę nabywczą mas pracujących do granic ostatecznych, to jakim cudem Skarb może liczyć na wpływy, przewidziane w budżecie? Przecież między dochodami a wydatkami istnieje ścisły związek, ścisła zależność. Kompresja wydatków kosztem rzesz pracowniczych i przez mechaniczne redukcje, przy pozostawieniu bez zmian, a nawet przy **powiększeniu podatków i świadczeń na rzecz Państwa**—stwarza koło bez wyjścia. To, co dzisiaj uchodzi jako środek skuteczny dla zapewnienia równowagi budżetowej, jutro okaże się środkiem niewystarczającym i trzeba będzie szukać nowych środków, nowych „kompresji", nowych ofiar na ołtarzu równowagi budżetu.

Równowaga ta staje się coraz bardziej złudna, ale nie jest złudzeniem, że w pogoni za tą równowagą zaciska się dokoła społeczeństwa pętlicę, w której ono zadusić się może.

J. M. B.

Plebiscyt w Zagłębiu naftowem

Lista Centralnego Związku Górników otrzymała 80 proc. głosów

(Telefonem).

Według dotychczasowych, niekompletnych jeszcze obliczeń (gdyż brak wiadomości z szeregu ośrodków w przemyśle naftowym) LISTA Nr. 2 CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW OTRZYMAŁA około 80% GŁOSÓW.

Pomimo bardzo wielkiego teroru (stosowanego szczególniej w firmach: „POLMIN", „NAFTA", „DASZAWA", „GAZOLINA", „STRZELBICE" i „BORYSŁAW") wyniki wyborów, sądząc nawet z dotychczasowych wyników, są mniej korzystne dla B. B. S., niż w roku ubiegłym. Dokładne omówienie tych wyników odkładamy jednak do chwili, gdy znane będą dokładne cyfry z całego terenu.

W wymienionych powyżej firmach zmuszano robotników pod groźbą utraty pracy, do jawnego głosowania na listę B. B. S.

Pomimo to LISTA Nr. 1 (B. B. S.) OTRZYMAŁA 1895 GŁOSÓW, A LISTA Nr. 2 CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW — 7.505 GŁOSÓW.

Powyższe dane dotyczą BORYSŁAWIA, SCHODNICY, „POLMINU", „GALICJI" „NAFTY", „DROSU", „GAZOLINY" w Stryju, „DASZAWY", „STRZELBIC", BITKOWA, RYPNEGO I ZAGŁĘBIA KROŚNIEŃSKIEGO.

MASOWE REDUKCJE

W URZĘDZIE POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH

Wczoraj urzędnicy Urzędu Pożyczek Państwowych zostali zaskoczeni masowemi redukcjami, przeprowadzanemi w sposób bezwzględny i wysoce niesprawiedliwy.

Od kilku dni wstrzymano już wszystkie urlopy. Tych, co zdążyli już wyjechać, wezwano pisemnie do powrotu, narażając ich na poważne koszty. Na ogólną ilość około 130 urzędników, zredukowano ok. 70 osób. Urzędnicy, posiadający tak zw. kontrakty bezterminowe, otrzymali 3-miesięczne wymówienie, przyczem w powyższy okres wliczono im również ew. urlopy. Niektórzy otrzymali tak zw. kontrakty 1-miesięczne, do dnia 1 sierpnia r. b. Kategorja ta ulegnie również późniejszej redukcji. Ogromna większość to będący na tak zw. kontraktach 3-miesięcznych, to znaczy, odnawianych co kwartał, z zastrzeżeniem, że z początkiem nowego kwartału mogą być usunięci bez wymówienia i bez odszkodowania.

Oczywiście kontrakt taki podpisywano z konieczności, w obawie utraty zajęcia.

Obecnie wyrzucono tę kategorję pracowników na bruk, nietylko bez odszkodowania, ale bez zapłaty za niewyzyskane urlopy.

Szereg osób obarczonych rodziną zostało wręcz bez grosza.

W Urzędzie rozgrywały się sceny rozpaczy, były wypadki omdleń i ataków nerwowych. Panuje ogromne podniecenie, zwiększone specjalnie niemiłemi warunkami pracy, w których ogół żył już od dłuższego czasu, nie mogąc protestować publicznie wobec wywieranej presji.

Ogół zredukowanych jest zdecydowany bronić się wszelkiemi dostępnemi środkami.

Polityka oszczędnościowa Rządu

RZEŹNIA

„Kurjer Poranny" w taki oto sposób wyjaśnia ostatnie decyzje i posunięcia Rządu. Wyjaśnienia mają pochodzić ze źródeł zbliżonych do Rządu.

„Niezależnie od oszczędności budżetowej dokonanej przez b. min. skarbu p. Matuszewskiego przez obcięcie 15 proc. dodatku urzędnikom co dało w ogólnej sumie 150 miljonów złotych rząd p. Prystora był zmuszony do ściśnięcia budżetu państwa jeszcze o 300 miljonów złotych.

Długie narady premjera Prystora z ministrami zakończone zeszłotygodniowem piątkowem posiedzeniem Rady Ministrów, doprowadziły do tego, że każdy z kierowników resortów miał jako zadanie przedstawić plan oszczędności rzeczowych, dokonanych w swoim resorcie.

Chodziło o to, aby oszczędności tych dokonać z całą bezwzględnością.

Jeden z ministrów wyraził się, iż piątkowe posiedzenie gabinetu było *„rzeźnią budżetu"*. Wynikiem tego posiedzenia Rady ministrów jest skasowanie wielu instytucyj, urzędów a w związku z tem zredukowanie wielu urzędników, zarządzenie niebywałych(?) oszczędności w gospodarce wewnętrznej biur, okrojenie funduszów dyspozycyjnych niemal o 50 proc.(?), skasowanie samochodów, zamknięcie kilku dzienników propagandowych i t. d. (Jakie? *„Rob."*)).

Jednemu z ministrów, który miał uchwalony przez sejm dla siebie budżet w sumie 70 miljonów, obcięto tę sumę pierwotnie do 36 milj., a ostatecznie do 16 milj. zł.

Jak widać z tego „rzeźnia budżetu" była przerażająca. Mimo to jednak zdołano skomprymować budżet dopiero o 230 miljonów, czyli że do globalnej sumy 300 miljonów oszczędności brakowało jeszcze 70 miljonów.

Wtedy nie pozostawało nic innego(?) jak zamknąć 5 tysięcy szkół i tem samem zwolnić z pracy 15 tysięcy nauczycieli, albo sięgnąć do budżetu wojskowego, który jest i tak nieproporcjonalnie do potrzeb obronności państwa mały(??).

OKROPNOŚĆ

Jak z okólnika p. premjera Prystora się okazuje, obu tych sposobów oszczędności zaniechano i jako ostatecznej konieczności rząd użył odjęcie urzędnikom dodatków stołecznego, kresowego i budowlanego.

Rząd zdaje sobie sprawę z całej okropności(!) tego zarządzenia dla urzędników, ale innego wyjścia nie ma(?).

Oszczędności te dają, jak wiadomo, do 50 miljonów. Trzeba więc jeszcze wynaleźć źródła na uzyskanie 20 milj. oszczędności(!).

Obecnie rząd zajmie się tą sprawą i zdaje się, że w tym celu będą wyzyskane pewne możliwości podatkowe".

WEGETACJA

Dalej pismo to donosi, że każde z Ministerjów będzie musiało na własną rękę dokonać oszczędności rzeczowych, by nie przekroczyć uchwalonej sumy, przeznaczonej na wydatki.

Budżet na r. 1931—32 ma być zmniejszony po stronie wydatków **poniżej sumy 2.450 miljonów** i będzie miał charakter „wyłącznie niemal wegetacyjny"(!.).

POCHÓD LIKWIDACJI

Likwidacji mają ulec **trzy** ministerja: Reform rolnych, Robót publicznych i Poczt i telegrafów.

W Min. Skarbu likwiduje się departament likwidacyjny, z którego pozostanie jeden tylko wydział, przyłączony do innego departamentu.

W departamencie ogólnym likwidacji podlega wydział polityki finansowo-gospodarczej, którego naczelnik p. Fabierkiewicz, otrzymać ma stanowisko dyrektora innego departamentu.

W departamencie pierwszym Ministerjum skarbu zredukowane mają być niektóre wydziały, różne komisje dyscyplinarne, zniesione będzie biuro prasowe Ministerjum skarbu, którego funkcje obejmie wydział prezydjalny. Redukcje nastąpią w departamencie kasowym.

Monopole państwowe, przedewszystkiem spirytusowy i tytuniowy, przedstawiły już Ministerjum Skarbu projekty swej reorganizacji. Redukcja urzędników w monopolach ma dojść **do 15 proc. ogólnej liczby pracowników.**

Szereg sił kontraktowych i personelu pomocniczego otrzyma w różnych działach wymówienie pracy.

Projektowane jest zniesienie kilkunastu placówek dyplomatycznych i konsularnych.

Mają być dokonane redukcje wysokich uposażeń naszych urzędników zagranicą, a pozatem ma być przeprowadzona reorganizacja propagandy zagranicznej.

W Ministerjum robót publicznych skasowana została **suma 60 miljonów złotych, przeznaczona na budowę dróg (!).**

CO JESZCZE CZEKA URZĘDNIKÓW

„Gazeta Warszawska" donosi:

„Według wiadomości ze źródeł sanacyjno - urzędniczych, na dotychczasowych zniżkach płac nie kończy się program zarządzeń oszczędnościowych w stosunku do urzędników. W najbliższym czasie ma być skasowany dotychczas zachowany dodatek **mieszkaniowy.** W roku przyszłym urlopy urzędnicze mają być ograniczone do **dwuch tygodni.** Mówią także o zupełnem skasowaniu ulg **kolejowych**, przysługujących dotychczas urzędnikom. Wreszcie ma być przesunięta dotychczasowa granica wysługi lat w ten sposób, że dopiero po **17 latach** służby urzędnik uzyskiwałby prawo do emerytury w razie utraty zdrowia. Wskutek tego poza nielicznymi b. legjonistami, którzy w sierpniu 1914 r. wstąpili do legjonów i dotychczas bez przerwy pozostawali w służbie państwowej, nie byłoby w Polsce urzędników, którzyby posiadali nabyte prawa emerytalne. Pozwoliłoby to podczas zamierzonej redukcji zwolnić bez zobowiązań emerytalnych, wielu pracowników, pełniących służbę państwową od lat kilkunastu".

NA CZEM NIE OSZCZĘDZA SIĘ

„Express Poranny" pisze, że na wyścigi łódzkie Min. Rol. ofiarowało ostatnio **135 tys. złotych!**

„Nasz Przegląd" dziwi się:

„Trudno pojąć dlaczego skarb państwa ma ponosić na zdrojowiskach **1,139 tysięcy złotych straty,** a jeszcze trudniej wytłumaczyć można stratę roczną **814 tysięcy** na Polskiej Agencji Telegraficznej".

„Express Poranny" podaje, że jeszcze w ubiegłą sobotę wypłacono jednemu z dyrektorów przedsiębiorstw państwowych w Warszawie **80 tys. zł. tantjemy!**

Dyrektor ten pobiera podobno 7000 zł. stałej gaży miesięcznej!

UCIECZKA Z SĄDOWNICTWA

Do Min. sprawiedliwości wpłynął list następujący:

Do Pana Ministra Sprawiedliwości
w Warszawie

Sędziego Dźbikowskiego Mieczysława
w drodze służbowej.

Podanie.

Wobec jawnej niemożności utrzymania się nadal z wydatnie obniżonej pensji sędziowskiej, mam zaszczyt zrezygnować z dalszej służby dla skarbu i proszę, by Pan Minister raczył zwolnić mnie z zajmowanego dotychczas stanowiska Sędziego Sądu Grodzkiego w Warszawie.

Dnia 24 czerwca 1931 r.

M. Dźbikowski.

WIELKI WIEC

Pracowników Państwowych

w sprawie obniżki uposażeń odbędzie się dnia 28 b. m. o g. 10 rano W CYRKU, przy ul. Ordynackiej.

NIŻSI FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI

NIE OTRZYMALI AUDJENCJI U P. PRYSTORA

Onegdaj do prezydjum Rady Ministrów zgłosili się przedstawiciele Związków niższych funkcjonarjuszów pocztowych i państwowych.

W prezydjum Rady Ministrów odpowiedziano im, że w sprawach pracowniczych p. Premjer rozmawiać będzie tylko ze Zjednoczeniem Zw. Zaw. (sanacyjnem). Zamiast audjencji delegaci Związków otrzymali radę, aby porozumieli się ze Zjednoczeniem w sprawach postulatów niższych funkcjonarjuszy państwowych.

Nie wszystkie związki nawet „sanacyjne" — jednakowo są traktowane w pałacu namiestnikowskim.

Rząd woli rozmawiać z uległym Filipkiem, niż z przedstawicielem głodujących woźnych państwowych.

NOWY KOMISARZ

Z dniem 1-go lipca Komisarzem Kasy Chorych w Radomiu zostaje p. **Medard Downarowicz,** który przed kilkoma miesiącami opuścił razem z Moraczewskim B. B. S.

WALKA WYBORCZA W HISZPANJI

Paryż, 26 czerwca. (ATE.). Kampanja wyborcza do zgromadzenia ustawodawczego w Hiszpanji staje się z każdym dniem coraz silniejsza. Dotychczas wystawiono około tysiąca kandydatów na ogólną liczbę 500 mandatów.

Szczególnie intensywną działalność propagandową rozwija minister spraw zagranicznych **Leroux.**

W kołach politycznych panuje przekonanie, iż **Leroux** zamierza objąć stanowisko premjera w przyszłym rządzie republiki hiszpańskiej, który powołany zostanie po otwarciu Zgromadzenia narodowego.

MOTOROWKA

Dowiadujemy się, że **w stoczni modlińskiej wykańcza się obecnie luksusową motorówkę,** całą z drzewa mahoniowego. Motorówka ta, której koszt wynosi przeszło **700.000 złotych** (!), budowana jest dla p. komandora **Unruga** dla podróży na... przybrzeżu morskiem.

Podobno zamierzano zrobić jeszcze bardziej luksusową motorówkę, za cenę przeszło miljona złotych, ale zaniechano tego zamiaru, boć wszak mamy... kompresję budżetową!

NARZUCONY PREZES POCZTOWCOW

POS. STANGRECIAK WYBRANY 1 GŁOSEM WIĘKSZOŚCI.

Na Zjeździe Zw. pocztowców, sanacyjny prezes pos. **Stangreciak** — doszczętnie skompromitowany nieudolną obroną interesów pocztowców, spotkał się z surową krytyką delegatów.

Los prezesa wisiał na włosku.

Uratował go jednak przedstawiciel Ministerjum, który niedwuznacznie oświadczył że gdyby zjazd wybrał opozycyjnego prezesa, to w takim razie Ministerjum nie da mu urlopu płatnego, a nawet, kto wie, prezes taki może być dotknięty redukcją, lub przeniesiony ze stolicy na kresy.

Groźba ta podziałała na tyle, że wprawdzie Zjazd wybrał p. Stangreciaka prezesem, otrzymał on jednak tylko 71 głosów na 140 delegatów, czyli 1 głos większości.

NOWY GMACH MINISTERJUM

KTÓREGO NIE BĘDZIE

Ministerjum Robót Publicznych przeprowadza się z gmachu przy ul. Jasnej do własnego nowowzniesionego gmachu przy ul. Chałubińskiego.

Jest to przeprowadzka „grobowa", gdyż Ministerjum to, jak donosi prasa sanacyjna, ma być wkrótce skasowane.

Ciekawy przyczynek do „radosnej twórczości" sanacji: buduje się okazałe gmachy dla instytucji, które się likwiduje.

Z ZA KULIS KONGRESU PEDAGOGICZNEGO

Zdawałoby się, że Kongres Pedagogiczny, mający się odbyć w Wilnie, nie będzie wyzyskany do walki politycznej, że w Kongresie wezmą udział przedewszystkiem ci, których sprawy wychowawcze interesują ponad wszystko.

Praktyka wykazuje co innego. Właśnie Kongres Pedagogiczny w Wilnie ma być jeszcze jednym popisem sanacyjnym.

Świadczy o tem wymownie sposób powoływania delegatów na Kongres przez najliczniejszy Związek Nauczycielstwa Polskiego, opanowany nietylko przez sanację, ale i przez rodzinę Smulikowskich (ojcie, syn, żona, córka i zięć w zarządzie Związku) oraz ich powinowatych i protegowanych.

Rodzina ta utrąca delegatów, wybranych przez nauczycieli, jedynie dlatego, że odważyli się wystąpić przeciw błędom kierowników Związku, że odważyli się głosować podczas „tajnych" wyborów do Rady Szkolnej Warszawy — przeciw kandydatowi Najmole.

Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że listy delegatów, wybranych przez sekcję pedagogiczną Zw. Naucz. Pol. został skreślony przez Zarząd Oddziału tegoż Związku tow **Ferenc** za to tylko, że zwalczał p. Najmołę; za to odwołuje się go od pracy czysto naukowej naprzekór jego wyborcom, a na jego miejsce mianuje się p. Smulikowską, która głosowała za p. Najmołą.

Skandal ten nastąpił dopiero onegdaj, by masy nauczycielskie nie miały już czasu zareagować.

W.

Plasterek

„ISKRA" ogłasza, że Rząd dla kolejarzy i pocztowców jakoby „zarezerwował" w budżecie obecnym „pewne kwoty na wypłatę specjalnych (!) wynagrodzeń(!) dla pracowników kolejowych i pocztowych.

Jak z doniesienia „Iskry" należy się domyślać, te „specjalne" „remuneracje" mają stanowić pewnego rodzaju plasterek za ostatnie oszczędnościowe zarządzenia Rządu.

Otóż jak nam z kół kolejarskich donoszą, wiadomość o tym specjalnym „prezencie" wywołała wśród pracowników kolejowych jedynie jeszcze głębsze rozdrażnienie.

„Remuneracje" na kolejach mają swoją, wśród kolejarzy dawno już ustaloną, sławę, albowiem wprowadziły one tylko specjalne protekcyjki i korupcje.

Pozatem — kolejarze doskonale zdają sobie sprawę, czem te „specjalne" względy dla kolejarzy i pocztowców zostały podyktowane.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze.

BRAK ZAUFANIA

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w ostatniem swem sprawozdaniu tak oto określa sytuację gospodarczo - finansową Polski:

„Sytuacja na rynku pieniężnym uległa w maju i w I połowie czerwca **dalszemu zaostrzeniu.**

Poważne skurczenie się obiegu pieniężnego i większy, niż kiedykolwiek od chwili przeprowadzenia pierwszej reformy walutowej

spadek wkładów w bankach, silny spadek kursów, akcyj i papierów procentowych,

zwiększone zapotrzebowanie kredytów w instytucji emisyjnej przy raczej pogarszającej się wypłacalności, wreszcie

dalszy spadek rezerw dewizowych Banku Polskiego,

przejściowo tylko zahamowany realizacją II transzy pożyczki zapałczanej, — wszystko to wskazuje na **silne osłabienie finansowe gospodarstwa społecznego kraju.**

Na położenie rynku pieniężnego ujemnie wpływa

coraz silniejszy odpływ kapitałów zagranicę.

Ożywienie konjunkturalne w Polsce w latach 1927 i 1928 było finansowane w bardzo znacznym stopniu krótkoterminowemi kredytami zagranicznemi, które podlegają spłacie podczas depresji. W 1929 r. i połowie 1930 r. były spłacane kredyty towarowe, od czerwca 1930 r. rozpoczął się proces spłacania krótkoterminowych kredytów bankowych. Pod wpływem zachwiania się kilku banków i silnego zwiększenia trudności finansowych w Niemczech, proces ten przybrał ostatnio charakter intensywnego ściągania należności przez banki zagraniczne, co musiało wywołać silne pogorszenie sytuacji na polskim rynku pieniężnym.

Zaznaczający się w ostatnich miesiącach łagodny wzrost wytwórczości przemysłowej

nie posiada narazie widoków trwałości,

a mianowicie z uwagi na nader niepomyślny stan rynku pieniężnego. Bez uprzedniego upłynnienia rynku pieniężnego nie można się spodziewać istotnego polepszenia sytuacji gospodarczej kraju. Wprawdzie rozmiary produkcji dóbr wytwórczych w związku z zaciągniętemi w r. b. długoterminowemi kredytami zagranicznemi mogą jeszcze być rozszerzane, ale

już z początkiem zimy należałoby się spodziewać ponownego spadku wytwórczości w tych gałęziach,

o ile od tego czasu struktura finansowa kraju nie ulegnie wzmocnieniu. Trudno się również spodziewać istotnego zwiększenia rozmiarów produkcji dóbr spożycia, a to ze względu na znaczne jeszcze zapasy towarów jesiennych i zimowych, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym, które pozwalają na zaspokojenie nawet zwiększonego zapotrzebowania bez rozszerzania produkcji, oraz ze względu na

silne zmniejszenie siły nabywczej ludności.

Czynnikiem, uniemożliwiającym wyjście z obecnej depresji, jest

brak zaufania w stosunkach kredytowych wewnętrznych oraz międzynarodowych.

Przezwyciężenie tego braku zaufania jest koniecznym warunkiem do tego, aby nastąpił racjonalny, odpowiadający potrzebom gospodarczym obrót kapitałów, oraz aby w ten sposób zostały usunięte przeszkody do nadejścia poprawy".

ZARZĄD GŁÓWNY ZW. LEGJONISTÓW PRZED SĄDEM

W wydz. 8-ym Sądu Okręgowego w Warszawie znalazła się wczoraj sprawa członków arządu głównego Związku Legjonistów: wicemarszałka sejmu **dr. Polakiewicza, dr. Eugenjusza Piestrzyńskiego, Bronisława Wojciechowskiego, inż. Synka, Józefa Glińskiego, dr. Piaskiewicza, Leopolda Tomaszkiewicza, Jana Nowaka, Władysława Malskiego, Władysława Hyla, Władysława Kamińskiego, Władysława Starzaka, dr. Marjana Filipka i dr. Madejskiego.**

Wszyscy oni zostali oskarżeni przez tow. posła dr. **Libermana** o zniesławienie w druku.

Podłoże sprawy jest następujące:

W kwietniu r. ub. w związku z polemiką między adw. *Nagórskim* a b. ministrem *Carem* tow. poseł *Liberman* zamieścił w „Robotniku" artykuł p. t. „Złamane serce p. Cara".

P. Car zareagował na ten artykuł „listem otwartym", w którym użył pod adresem tow. Libermana zwrotu: „gdyby nie moje wysokie stanowisko, spoliczkowałbym pana".

24-go kwietnia r. ub. w „Gazecie Polskiej" zamieszczony został protokuł jednostronny, w którym stwierdzono, że „sprawa pomiędzy p. Libermanem a p. Carem skończyła się".

Protokułu tego wbrew zwyczajom tow. *Libermanowi* nie przesłano.

W dniu 25 kwietnia ów protokół wydrukowany został po raz drugi w „Gazecie Polskiej", a w dniu 26 kwietnia w tem piśmie ukazało się oświadczenie Zarządu Zw. Legjonistów, „iż podpisani członkowie Zarządu Głównego Związku Legjonistów po przeczytaniu listu min. Cara do posła Libermana solidaryzują się z deklaracją min. Cara, stawiając b. audytora przy c. k. Komendzie Legjonów dr. Libermana po za gronem ludzi honoru".

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia **Lauter,** w komplecie zasiadali sędziowie **Rykaczewski** i **Komorowski.**

Jako oskarżyciel prywatny występował adw. tow. **Honigwill,** jako obrońca oskarżonych adw. **Wasserberger.**

Zaraz na początku rozprawy Sąd umorzył z powodu zrzeczenia się oskarżyciela prywatnego sprawę przeciw dr. **Filipkowi i Piaskiewiczowi.**

Oskarżeni do winy się nie przyznali, nie przecząc, że popełnili wymieniony w akcie oskarżenia czyn.

W toku odpowiedzi na zapytanie sądu adw. **Wasserberger** oświadczył, że zapewne poseł Liberman jako socjalista nie uznaje pojedynków, tak samo, jak i poseł **Daszyński,** w odpowiedzi na co t. adw. **Honigwill zaznaczył,** że aczkolwiek socjaliści nie uznają pojedynków, to jednak uznają **postępowanie honorowe,** które należy odróżniać od pojedynków.

Adw. Wasserberger zastrzegł się natychmiast, że bynajmniej nie twierdzi aby poseł Liberman nie miał wysokiego poczucia honoru.

Adw. Honigwill, domagając się surowego ukarania oskarżonych, podkreślił całą zjadliwość i świadomą złą wolę oskarżonych, którzy nietylko, że nie przesłali protokułu jednostronnego posłowi **Libermanowi,** ale miast zaznaczyć swoją solidarność z tymże protokułem, posunęli się dalej, uzurpując sobie prawo wydawania opinji o honorowości posła Libermana.

Adw. Honigwill podkreślił, że tow. Liberman **nigdy nie był audytorem CK. Komendy Legjonów** — lecz **oficerem linjowym,** który m. in. odbył marsz na Kielce, który został odznaczony krzyżem walecznych i w r. 1919 mianowany został **podpułkownikiem.**

Adw. tow. **Honigwill** zwrócił uwagę na różnicę wieku pomiędzy posłem **Libermanem,** a oskarżonymi, która winna była być hamulcem dla tych panów i stwierdził z całą stanowczością fakt braku dobrej wiary u oskarżonych, którzy świadomie dla walki politycznej, w celu zohydzania przeciwnika politycznego nie zawahali się przed postępkiem noszącym wszelkie cechy zniesławienia.

Adw. **Wasserberger** po długich i mglistych wywodach, w których m. in. usiłował kwestjonować fakt, że tow. Liberman był oficerem linjowym, doszedł do wniosku, że choć posłowi **Libermanowi** „niezawodnie stała się krzywda moralna, to nie jest ona równoznaczna ze zniesławieniem" i domagał się uniewinnienia oskarżonych.

Tow. adw. **Honigwill** w replice zaznaczył, że wiązek Legjonistów miał conajwyżej prawo wydalenia posła **Libermana** ze Związku, ale nie miał prawa do oceniania jego honoru. Dowodem, że deklaracja Związku Legjonistów, dotycząca honorowości, nie była brana pod uwagę przez szerokie warstwy społeczne, jest fakt, iż honorowości posła **Libermana** nie kwestjonowała bynajmniej Rada adwokacka, do której poseł **Libermana** należy.

Osk. **Polakiewicz** zapragnął też coś powiedzieć w swej obronie... i przez pół godziny dowodził, że poseł Liberman nie był oficerem linjowym, lecz należał do C. K. Komendy, zwalczanej przez legjonistów i wrogie „ideologji legjonowej".

Sąd wydał wyrok uniewinniający Zarząd Zw. Legjonistów.

W motywach są twierdził:

że bezsporną jest rzeczą, iż oskarżyciel prywatny był członkiem Legjonistów, a oskarżeni byli członkami zarządu,

że zarząd Zw. Legjonistów wiedział o jednostronnym protokule i nie zareagowaniu tow. Libermana na zniewagę p. Cara,

że objektywnie oskarżeni mieli rację (??),

że Zw. Legjonistów miał obowiązek wejść w ocenę działalności posła **Libermana,**

że oskarżyciel prywatny nie udowodnił złej woli oskarżonych.

I. K.

Zatarg w górnictwie angielskim

Londyn, 26 czerwca. (ATE.). Zatarg między górnikami i właścicielami kopalń zaostrzył się w ciągu ostatniego tygodnia. Związki górników, które postawiły żądania unormowania płac na terenie wszystkich kopalń angielskich, spotkały się z oporem właścicieli kopalń. Zatarg przybrał tak niebezpieczne formy, że rząd zmuszony był interwenjować. Jeżeli do środy przyszłego tygodnia porozumienie nie zostanie osiągnięte, należy liczyć się z możliwością wielkiego strajku w kopalniach węgla.

NIEFORTUNNI PRELEGENCI

Na fabryce „Lilpop i Rau" z ramienia „Federacji związku obrońców ojczyzny" miały być organizowane odczyty na różne aktualne tematy.

Jednak pierwszy już odczyt skończył się zupełnem fiaskiem.

Dwaj panowie prelegenci wystąpili z kazaniem, nawołującem robotników do oszczędności!

Robotnicy odpowiedzieli gwizdaniem i okrzykami: „Mówcie o pracy dla bezrobotnych", „Mówcie o naszej nędzy i głodzie" i t. d.

Federacyjni odczytowcy musieli wycofać się jak niepyszni, zaś robotnicy wyszli ze śpiewem „Czerwonego".

KOLEJARZE U MIN. KUHNA

Wczoraj do ministra komunikacji inż. **Kühna** przybyli przedstawiciele Z. Z. K. i Zw. Masz. Kolej., celem złożenia kategorycznego protestu przeciwko oszczędnościowej polityce Rządu i poinformowania go o nastrojach, jakie ta polityka wywołuje wśród kolejarzy.

Min. Kühn oświadczył delegatom, że rozumie położenie kolejarzy, i „postara się" o zwiększenie funduszu rezerwowego z 2 do 5 miljonów. Z funduszu tego mają być udzielane kolejarzom zapomogi.

Szczegółowy przebieg rozmowy przedstawicieli kolejarzy z min. Kühnem podamy jutro.

MÓWIŁ DZIAD DO OBRAZU...

We wtorek p. **Prystor** przymie delegację Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń pracowników państwowych.

Delegację stanowić będą w większości sanacyjni działacze, którzy wystąpią w imieniu poszkodowanych ostatnią obniżką pracowników.

KONFISKATA „ROBOTNIKA"

Wczorajsze pierwsze wydanie „Robotnika" zostało skonfiskowane za ARTYKUŁ WSTĘPNY WRAZ Z TYTUŁEM oraz za ustępy art. „ZAMKNIĘCIE „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY"; „KOSTEK-BIERNACKI WOJEWODĄ NOWOGRÓDZKIM" i „ŁZY KROKODYLE „SANACJI" NAD NIEDOLĄ URZĘDNICZĄ".

Jest to 52 konfiskata „Robotnika" w roku bieżącym, a 134 od początku rządów „sanacji".

ZNIŻKI PŁAC

W PRZEMYŚLE CUKROWNICZYM I WŁÓKIENNICZYM A KOSZT PRODUKCJI

Minister Pracy dr. **Hubicki** przyjął wczoraj pp. **Leśniewskiego, Gackiego** i tow. **Elektorowicza,** jako przedstawicieli **Centr. Organizacji Pracowników Umysłowych.** Delegacja przedstawiła krytyczne położenie **pracowników przemysłu cukrowniczego ziem zachodnich i przemysłu włókienniczego w Łodzi. Zniżki płac od 10 do 20 proc., dokonywane w obu tych przemysłach, przynoszą w rezultacie obniżenie kosztów produkcji zaledwie o 0.3 — 0.4 proc.,** natomiast podważają i **tak skromne budżety pracownicze.**

Z cyfrowych danych, dotyczących wynagrodzeń dyrekcji, zarządów i rad nadzorczych w obu przemysłach, wynika, **że koszt utrzymania kierownictwa równa się wynagrodzeniu wszystkich urzędników, majstrów i ekspedjentów, razem wziętych.**

Ustalono, że jeszcze **w bież. miesiącu odbędą się konferencje między zainteresowanemi czynnikami, celem omówienia cen i płac w obu przemysłach.**

Niezależnie od powyższego, delegacja złożyła memorjał, domagający się, ze względu na katastrofalne bezrobocie wśród muzyków, zakazu nagrywania polskich dźwiękowców zagranicą.

AGONJA B. B. S.

Gazownia pod sztandarami P. P. S.

W BBS. wre i kipi.

Rozczarowane do swoich przywódców, łamią się polityczne i zawodowe organizacje BBS. Łamią się też i poszczególni działacze.

Ostatnio wystąpił z BBS. Zygmunt ZIENC, członek rady naczelnej BBS., czołowy kandydat listy BBS. w Zagłębiu Dąbrowskiem w ostatnich wyborach do Sejmu Rzplitej, przewodniczący Centralnego Wydziału Młodzieży i kierownik Warsz. Organizacji Młodzieży, oraz najbliższy współpracownik Jaworowskiego.

Odchodzi szereg innych działaczy.

Ale najznamienniejszym objawem rozkładu ostatecznego BBS. jest wrzenie w bebesowskich związkach zawodowych, a w ich liczbie znajduje się najobfitsze źródło dochodu BBS.: gazownia.

Pp. Jaworowski i Szczypiorski, nie mogąc utrzymać w karbach gazowników, proszą, grożą, przekupują... Grożą wyrzuceniem z pracy opozycjonistów... Lecz oto Komitet organizacyjny Koła „Gazownia" PPS. specjalną odezwą zwołał gazowników, członków i sympatyków naszej Partji na zebranie organizacyjne.

Pogróżki pod adresem opozycji nie pomogą, a wszelkie próby gwałtu spotkają się z należytym odporem.

Następuje szybko agonja BBS.

Towarzyszy gazowników, którzy po smutnych doświadczeniach ostatnich lat, przekonali się, jak wielką krzywdę i wielkie zło wyrządzili klasie robotniczej rozłamowcy z BBS., witamy serdecznie w szeregach naszych. Jesteśmy pewni, że wślad za nimi pójdzie ogół gazowników oraz ci wszyscy robotnicy i pracownicy, którzy z tych czy innych względów nie mogli się dotychczas oderwać od bankrutów bebesowych.

REDUKCJA

KOSZTEM ZDROWIA PASAŻERÓW

W ostatnich dniach zwolniono z pracy kilkadziesiąt osób zatrudnionych przy myciu i czyszczeniu wagonów wychodzących z dworca Wschodniego i Wileńskiego, pozbawiając chleba cały szereg rodzin robotniczych.

W sezonie letnim ze względów higienicznych przyjmuje się zwykle więcej pracowników, tak, że redukcja obecnie jest niezrozumiała.

Wagony są brudne i niemyte, o czem w ostatnich czasach nawet i praca sanacyjna, cytując głosy publiczności, donosiła.

Myciem wagonów zajmuje się przedsiębiorca p. hrabia Aleksander Kraśicki, który woli kupować francuskie perfumy i angielskie mydełka kosztem zdrowia pasażerów, tucząc się nędzą zredukowanych robotnic i robotników.

...A KRAT WIĘZIENNYCH

...zrównanie więźniów ...cznych z kryminalnymi ...dzi więzieniem w Rawiczu

...więźniów politycznych w Rawi... otrzymujemy garść informacji, rzu... ących ponure światło na stosunki w ...ziennictwie polskiem. Piszą oni m. ...co następuje:

...W więzieniu naszem, podobnie jak w ...j Polsce, prowadzi się obecnie ge... ...lny atak, celem wydarcia resztek ...w więźniom politycznym i zrówna... ...ich z kryminalnymi. Zabrano nam ko... ...ię żywnościową, bibljotekę, pozba... ...no prawa przechodzenia z celi do ..., spacer dwugodzinny (2 razy po go... ...nie) zredukowano do 1½ (jednorazo... ...).

Prokuratorem naszego więzienia jest ...nczewski z Kijowa, stary sługa car... ...którego rewolucja wymiotła do Pol... ...gdzie obecnie daje folgę swej ...ście na więźniach politycznych. On ...dewszystkiem jest odpowiedzialny ...wszystkie głodówki, katowanie i zgo... ...jednem słowem za wszystko, co się ...e Wronkami.

...Obecnie chcą to samo wprowadzić w ...wiczu Zawołał on do siebie kryminal... ...h i powiedział im: „Przywracam ...n wszystkie ulgi, lecz powinniście ...iętać, że musicie być prawą ręką ...inistracji przeciw komunistom".

...aczelnikiem naszego więzienia jest ...otmistrz ułanów **Andrzej Junczys**, ...carskiego generała. Był oficerem ...kim u Denikina. Obecnie jako na... ...ik więzienia mści się na więźniach ...ycznych, za wszelkie „krzywdy", ja... ...wyrządziła mu rewolucja.

...ego prawą ręką jest szwagier, **Iwan ...elnikow**, który pracował w carskim ...abie dywizji.

...aczelnik wrzeszczał raz, jak opętany: ...ajcie mi karabin maszynowy, to wy... ...elam tę hołotę, jak psy". Inspektor ...**lewski** i starszy dozorca **Lisiewicz**— ...waj „zupacy" pruscy. Pod ich kie... ...ictwem hulała w więzieniu w ro... ...biegłym zorganizowana bojówka ...nistracji, uzbrojona w noże, która ...a każdego, kto poważył się pisnąć ...apisać na naczelnika słowo skargi.

...jeden z więźniów, którego specjal... ...nienawidziła administracja, zdo... ...iec przed nią do kuchni, zabrano ...o paki, dokąd starszy dozorca **Mo...ki** wpuścił bojówkę, która zmasa... ...owała więźnia tak, że dotychczas ...ebywa w szpitalu. Bojówkarzom ...s z głowy nie spadł. Dla większego ...muszu administracja rozdawała im ...ałę. Wszelkie skargi na te stosun... ...docierają „w najlepszym razie" do ...kuratora **Janczewskiego**, który za ...rgi wytacza sprawy.

Więźniowi, którego bojówka zmasa... ...owała w pace, wytoczył on sprawę ...zaburzenia i postarał się o skazanie ...na rok.

...chłop siedzi, choć w przededniu ...zania (na rok) kończył mu się wy... ...k.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU MARYNARZY MORSKICH

W dn. 25 czerwca, na konferencji między **Związkiem Armatorów Polskich a Związkiem Zawodowym Transportowców** zawarte zostało następujące prowizorjum, na podstawie którego strajk marynarzy został zlikwidowany:

1) Marynarze Zrzeszenia Związku Transportowców przystępują bezzwłocznie po podpisaniu niniejszego prowizorjum do pracy.

2) Zniżka wynagrodzenia wynosić będzie tylko trzy procent, wzamian za to armatorzy płacić będą świadczenia na rzecz Kasy Chorych. Wszyscy marynarze ubezpieczeni będą w Kasie Chorych przy uwzględnieniu uposażenia i wyżywienia.

3) Osiem godzin dziennej pracy obowiązywać będzie załogę pokładową, jak i maszynową, na wszystkich statkach idących poza linję Dover — Calais, co do statków przed tą linją, rozstrzyga komisja parytowa. Wachty nieobjęte punktem niniejszym, pozostają na starych warunkach do czasu podpisania nowej umowy zbiorowej.

4) Palacze na statkach transatlantyckich otrzymywać będą dodatek za brudne roboty i popiołowe, w wysokości zł. 60 miesięcznie, który też płatny jest miesięcznie.

5) Dla waiterów pobierających miesięcznie zł. 140, wprowadzony będzie dodatek za sprzątanie, którego wysokość ustali umowa zbiorowa. Pozatem uwzględniona będzie podczas pertraktacji w sprawie nowej umowy zbiorowej kwestja chłopców kuchennych.

6) W komisji odbierającej jakościowo prowiant na statkach będzie brał udział delegat wybrany przez załogę, zatwierdzony przez kapitana statku. W tym celu przedstawiają marynarze kapitanowi cztery osoby, z których jedna musi być przez kapitana zatwierdzona.

7) Aż do zawarcia nowej umowy zbiorowej obowiązują ilościowe stawki wyżywienia dawniejszej umowy.

8) Kwestja urlopowa załatwiona jest, aż do zawarcia nowej umowy zbiorowej, pismem Ministerjum Przemysłu i Handlu z dn. 11 listopada 1929 r. Urlop powinien być udzielony możliwie nieprzerwany. Na czas trwania urlopu wypłaca armator strawne w wysokości zł. 4,50 dziennie prócz zasadniczej pensji. Wrazie nieprzyznania marynarzowi urlopu, przysługuje mu wynagrodzenie w miejsce urlopu.

9) Marynarze wracają na swoje dawne stanowiska natychmiast. O ileby statek znajdował się na pełnem morzu — z chwilą podpisania niniejszego prowizorjum, wraca marynarz na swoje stanowisko po powrocie statku. Za czas strajku będzie zapłacona pensja i strawne. Związek Armatorów zapewnia, że nie będą zastosowane wobec pracowników na skutek strajku żadne represje.

10) Strony zobowiązują się do dnia 15 lipca r. b. zawrzeć nową umowę zbiorową i rozpoczną niezwłocznie pertraktacje nad projektem przedłożonym przez Związek Transportowców.

***

Znaczenie zawartej umowy omówimy w jutrzejszym numerze „Robotnika".

Sprawa o niepodanie ręki min. Kozłowskiemu

W tych dniach odbyła się przed wyższą komisją dyscyplinarną dla spraw profesorskich rozprawa apelacyjna przeciw profesorowi Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Władysławowi Tarnawskiemu. Rozprawa ta była ostatecznem zakończeniem zajścia między prof. Tarnawskim a prof. Leonem Kozłowskim, obecnym ministrem reform rolnych i posłem z B. B.

Zajście to wydarzyło się w grudniu z .r. na Uniwersytecie Lwowskim w parę dni po zamianowaniu prof. Kozłowskiego ministrem. P. minister Kozłowski przybył z Warszawy do Lwowa na promocję doktorską jednego ze swych słuchaczy. Prof. Tarnawski, który w tym samym celu obecny był na uniwersytecie, odmówił w obecności kilku innych profesorów podania ręki p. ministrowi Kozłowskiemu, co uzasadnił słowami: „Zwierzyna myśliwemu ręki nie podaje". Ironiczny ten zwrot był aluzją do zachowania się sanacji w czasie wyborów i w sprawie brzeskiej.

P .minister Kozłowski nie skierował sprawy na drogę honorową, lecz wniósł skargę do Senatu Akademickiego. Komisja dyscyplinarna Senatu lwowskiego, po przeprowadzeniu rozprawy, wyraziła prof. Tarnawskiemu upomnienie. Od tego orzeczenia zarówno rzecznik oskarżenia, jak i prof. Tarnawski, zaapelowali do wyższej komisji dyscyplinarnej.

Rozprawa odbyła się w gmachu Min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego. W skład komisji wchodzili profesorowie: Koschembar - Łyskowski (Uniw. Warsz.), Radziszewski (Politechnika Warsz.) i Mikułowski - Pomorski (Szkoła Gł. Gosp. Wiejsk.). Oskarżał prof. Wacław Makowski, obronę wnosił prof. St. Głąbiński. Komisja wyższa zaostrzyła wyrok komisji lwowskiej i udzieliła prof. Tarnawskiemu nagany.

Z „TAJEMNIC" WYBORCZYCH W PŁOCKU

OŚWIADCZENIE

Otrzymaliśmy następujące oświadczenie, podpisane przez 4 członków jednej z obwodowych komisji wyborczych w okręgu płockim:

„My niżej podpisani członkowie Obwodowej Komisji wyborczej do Sejmu w gminie L. niniejszem stwierdzamy własnoręcznym podpisem, że w dn. 21 czerwca 1931 r. w obwodzie tym było uprawnionych do głosowania 1190 osób; oddano głosów 738. Na listę Nr. 1 padło— 78 GŁOSÓW; na listę Nr. 4 — 127 GŁOSÓW; na listę Nr. 7 — 533 GŁOSÓW. Wstrzymały się od głosowania — 452 osoby".

A tymczasem — według protokułu— lista Nr. 1 otrzymała w tym obwodzie... 278 głosów!

ZEBRANIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

W SPRAWIE ZAWODOWYCH SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH.

W sobotę, dnia 26 b. m. o godz. 6 pp., w gmachu ZZK., przy ul. Czerwonego Krzyża 20, urządza Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

ZEBRANIE

W SPRAWIE SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH.

Na zebranie to przybyć winni w pierwszym rzędzie ci, którzy ukończyli w bieżącym roku szkoły powszechne.

Kom. Wyk.

Warsz. Org. Młodz. T. U. R.

NA ZIEMI ADAMA MICKIEWICZA

U stóp pagórka zwraca uwagę rozpoczęta i — jak widać — dawno już przerwana budowa domu. Dowiadujemy się, iż rozpoczęto tu budowę bursy dla młodzieży białoruskiej, którą to budowę przerwano z powodu niewypłacenia ...rzez rząd wstawionej do budżetu na ...k 1930/1 kwoty zł. 250.000. Niewypłanie tej kwoty uniemożliwiło także ...zeniesienie gimnazjum białoruskiego ...o odpowiedniego budynku i nauka w ...mnazjum białoruskiem odbywa się w ...arunkach, urągających naprymitywniejszym wymaganiom zdrowotnym.

Dość powiedzieć, że pokoje (salami ...zwać pomieszczeń tych nie można — ...łaby to niesmaczna ironja) wykłado... ...służą jednocześnie za kancelarję, za ...tnię i za mieszkanie woźnego.

Młodzież białoruska porównywa swo... gimnazjum z gimnazjum polskiem i ...ciąga z tego wnioski na temat kon...tucyjnego równouprawnienia wszyst...ch narodowości w Polsce.

Wracając z Góry Zamkowej, mijamy ... Korelicką i znajdujemy się na ul. ...ickiewicza, gdzie na dziedzińcu peł...ym zieleni stoi biały domek, w któ...m spędził swoje dzieciństwo „siel...ie, anielskie" największy poeta pol... W domu tym ma z czasem znaleźć ...omieszczenie muzeum mickiewiczow...kie. Narazie stanowi on własność ro...dziny Wierzbowskiech, z którymi prowadzone są układy o sprzedaż.

Za miastem na trakcie korelickim wznosi się gęsto porośnięte wzgórze, które nosi nazwę góry Mendoga. Gminne podanie głosi, iż jest to mogiła Mendoga usypana nad jego grobem przez wiernych mu poddanych, którzy pochowali króla swego w postawie siedzącej na szczero złotym tronie. Za czasów przedrozbiorowych był tu cmentarz katolicki i tu według podania odbywały się obchody „Dziadów", które natchnęły Mickiewicza do napisania jednego z najpotężniejszych arcydzieł.

Z innych historycznych gmachów lub pamiątek w Nowogródku należy wymienić kościół pod wezwaniem św. Michała z wmurowaną bronzową tablicą z popiersiem Mickiewicza. Tablica ta wmurowana została w 1898 roku, t. j. w setną rocznicę urodzin poety w nocy, ponieważ władze rosyjskie nie pozwalały na wznoszenie pomników. Tablicę wmurowano bez uzyskania pozwolenia, a Rosjanie nie ważyli się jej usunąć.

Wreszcie wystawa mickiewiczowska mieści się w gmachu, gdzie poprzednio był urząd wojewódzki. Jest to dawniejszy klasztor dominikański przy którym była przez zgórą stu laty szkoła. W szkole tej pobierał pierwsze nauki zarówno Adam Mickiewicz, jak i ojciec poety.

ŚWITEŹ.

Słońce chyliło się ku zachodowi, gdy opuszczaliśmy Nowogródek, aby jeszcze przed zapadnięciem zmroku dotrzeć do Świtezi. Droga znakomicie utrzymana i auta suną po niej, jak po asfaltowym bruku stolicy. Od Nowogródka do Świtezi ta sama odległość, co od Nowojelni do Nowogródka — 23 kilometry. Trzy te miejscowości stanowią trójkąt, u którego południowej podstawy leżą Nowojelnia i Świteź, mając u zwróconego ku północy szczytu Nowogródek.

Droga prowadzi najpierw przez pola, lecz po paru zakrętach znajdujemy się nagle wśród boru. Drogowskaz po lewej ręce głosi: do Płużyn.

Przypominamy sobie: „Do Płużyn ciemnego boru wjechawszy, pomnij zatrzymać twe konie, byś się przypatrzył jezioru".

Oczywiście zatrzymamy; po to bowiem jedziemy, aby się przypatrzeć jezioru.

Drzewa po lewej stronie drogi naraz rzedną i z poza ich ostro zarysowujących się na białem tle wód konturów majestatycznie spogląda na nas „szklana równina" Świtezi.

Słońce już znikło za widnokręgiem, barwiąc niebo tęczową gamą farb a Świteź wiernie odbija całą tę grę kolorów.

Nieba powoli zaludnia się gwiazdami, lecz nie gaśnie zupełnie. I niewiadomo, czy niebo jasność swą czerpie ze Świtezi, czy Świteź z nieba...

Zbliża się pónoc i daremnie czekamy zupełnego mroku... Prawda, jest 20-ty czerwca... Najkrótsza noc. Biała noc nad Świtezią.

Przed godziną trzecią jesteśmy znów nad brzegiem Świtezi, aby zobaczyć wschód słońca.

Chmurzy się... Czy Świteź — niepokoimy się — też tak zazdrośnie kryje swe wschody przed obcem okiem, jak Righi w Szwajcarji, gdzie amerykańscy turyści z wytrwałością godną lepszej sprawy nieraz tygodniami wyczekują pogodnego wschodu słońca?

Nie kończymy pytania, gdy nawprost nas z za lasu, stanowiącego ciemno-zieloną ramę jeziora, wytacza się olbrzymia ciemno - czerwona kula słoneczna, odbijając się długą ciemno - czerwoną smugą przez całą szerokość Świtezi.

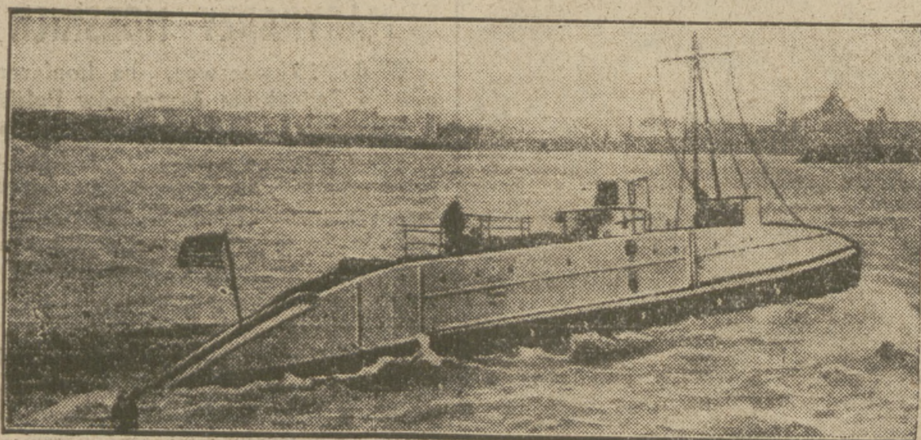
Po chwili chmury pokrywają cały widnokrąg i spada rzęsisty deszcz.

Kryjemy się w schronisku Tow. Krajoznawczego, wybudowanem w 1927 roku i mogącem pomieścić 50 turystów.

Świteź zajmuje około 170 ha. przestrzeni. Miejscami jest głęboka do 20 metrów. Dno piaszczyste. Stanowi ono prywatną własność p. Puszkarskiego, z którym rząd prowadził w swoim czasie układy o kupno jeziora, proponując wzamian 170 ha. ziemi. Wobec wygórowanych wymagań właściciela jeziora układy rozbiły się. Na szczęście niema obawy, żeby p. Puszkarski Świteź wywiózł zagranicę i może w przyszłości okaże się bardziej ustępliwym.

b.

TAK WYGLĄDA „NAUTILUS“



Zdjęcie nasze przedstawia łódź podwodną Wilkinsa „Nautilus“, której — jak wiadomo — nie udało się dotrzeć do bieguna.

REMONT AMBULATORJÓW I ZAKŁADÓW LECZNICZYCH KASY CHORYCH M. WARSZAWY

W roku bieżącym będą poddane remontowi dwa wielkie ambulatorja dzielnicowe przy ul. Marjańskiej i przy ul. Solec, zakłady przyrodolecznicze przy ul. Smolnej, Targowej, Jagiellońskiej, Polnej, Wolskiej oraz zakład rentgenowski przy ul. Jagiellońskiej. Ambulatorjum Oddziału I-go przy ul. Marjańskiej będzie zamknięte wobec tego od 1-go lipca do dn. 31 lipca, natomiast biuro zapisów do lekarzy rejonowych będzie fukcjonowało normalnie, chorzy zaś leczący się w ambulatorjum będą zmuszeni udawać się do najbliższych ambulatorjów przy ul. Solec, Puławskiej, Mławskiej, Wolskiej i Grójeckiej lub pododdziałów.

Ambulatorjum Oddziału II-go przy ul. Solec będzie zamknięte od dn. 1-go do dn. 31 sierpnia, lecz biuro zapisów do lekarzy rejonowych będzie funkcjonowało normalnie. Chorzy ambulatoryjni będą przyjmowani wobec tego w sąsiednich ambulatorjach przy ul. Marjańskiej, Puławskiej, Mławskiej, Wolskiej, Grójeckiej i w pododdziałach.

Apteki przy ul. Marjańskiej 1 i Solec 93 podczas remontu Oddziałów będą czynne bez przerwy.

Zakłady przyrodolecznicze przy ul. Smolnej, Targowej i Jagiellońskiej będą zamknięte od dn. 1 do dnia 31 lipca, zakłady zaś przy ul. Polnej i Wolskiej będą zamknięte od dn. 1 do dn. 31 sierpnia. Zakład Rentgenowski przy ul. Jagiellońskiej będzie nieczynny od dn. 1 do dn. 31 lipca, chorzy zaś leczący się w tym zakładzie, zostaną skierowani do zakładów rentgenowskich Kasy Chorych m. Warszawy przy ul. Wolskiej i przy ul. Puławskiej.

Wszelkie sprawy świadczeń leczniczych przekazów, pomocy szpitalnej, akuszeryjnej, pomocniczych środków leczniczych oraz zasiłków pieniężnych w czasie remontu ambulatorjów na Solcu i przy ul. Marjańskiej będą załatwiane przez te Oddziały, do których w tym czasie udadzą się ubezpieczeni, należący do nieczynnych z powodu remontu Oddziałów Kasy Chorych m. Warszawy.

ZA 2 ZŁ. 50 GR. DO ZYRARDOWA

W niedzielę nadchodzącą odbędzie się w Żyrardowie spotkanie młodzieży robotniczej.

W spotkaniu udział wezmą młodociani turowcy oraz czerwoni harcerze z woj. warszawskiego.

Należy ze sobą wziąć: kubek albo menażkę o pojemności przynajmniej pół litra, łyżkę.

Turowcy, jadący na spotkanie winni być odziani w koszulki niebieskie i czerwone krawaty.

Pożądanem jest, aby uczestnicy spotkania wzięli ze sobą instrumenty muzyczne, piłki i inne przybory sportowe.

Zbiórka tow. tow. jadących z Warszawy lub przejeżdżających przez Warszawę o godz. 7.30 rano **w niedzielę w podwórzu domu przy ul. Wareckiej 7.**

Uczestnicy spotkania korzystać będą z 50% zniżki kolejowej z Warszawy do Żyrardowa i z Żyrardowa do miejsca powrotu.

Koszt przejazdu z Warszawy do Żyrardowa i z powrotem wyniesie 2 zł. 50 groszy.

Zbiórka wyjeżdżających na spotkanie w niedzielę, 28 czerwca o godz. 7.30 w podwórzu, Warecka 7.

Komendantem grupy warszawskiej, jadącej na Spotkanie jest tow. **Fabian Piłacki.**

Tow. tow. przyjeżdżający z prowincji winni za pośrednictwem kierowników grup wpałcić należność za przejazd z Warszawy do Żyrardowa w kwocie 1 zł. 20 gr.

Należność za bilety wpłacać należy na ręce tow. **Piłackiego.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo

PRZERWANY LOT DO EUROPY



znakomita lotniczka amerykańska, podjęła samotnie lot do Europy. W czasie lądowania po pierwszym etapie w St. John (Kanada) aparat uległ uszkodzeniu, lot został przerwany. Na ilustracji widzimy pożegnanie dzielnej lotniczki przed startem ze swym technicznym doradcą, Clarence Chamberlinem.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

4 MILJONY BEZROBOTNYCH W NIEMCZECH. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Niemczech wynosiła na dzień 15 czerwca r. b. ca. 4,000,000, czyli zmniejszyła się w porównaniu ze stanem z 31 maja r. b. o 53 tysiące osób. Zmniejszyło się bezrobocie w rolnictwie, nieznacznie w przemyśle budowlanym, kopalniach węgla brunatnego i przemyśle włókienniczym, wzrosło natomiast w kopalniach węgla kamiennego, hutach żelaznych i niektórych przemysłach przetwórczych.

OBŁĘD RELIGIJNY. W Wersalu wydarzył się niezwykły wypadek obłąkania na tle religijnem. Z okazji 500-ej rocznicy spalenia na stosie Dziewicy Orleańskiej w Wersalu zawiązał się komitet obchodu, który postanowił urządzić widowisko, przedstawiające ostatnie chwile Joanny D'Arc.

Rolę dziewicy Orleańskiej powierzono pewnej młodej dziewczynie, która z wielkiem przejęciem zaczęła studjować życie i cierpienia bohaterki narodowej.

Widowisko odbyło się przy masowym udziale mieszkańców Wersalu, którzy podziwiali dobre odtworzenie roli Joanny D'Arc przez młodą dziewczynę. Podczas ostatniej sceny spalenia na stosie młoda dziewczyna podeszła do stosu z drzewa, pod którym zapalono sztuczne ognie. Aktorka z krzykiem upadła na stos i pozostała bez ruchu. Widzowie sądząc, iż ta ostatnia scena należy do przedstawienia z oklaskami zbliżyli się do stosu. Zauważono jednak, że dziewczyna nie podnosi się i leży bez przytomności.

Przewieziono ją do szpitala, gdzie lekarze stwierdzili, iż młoda aktorka wskutek przejęcia się rolą Dziewicy Orleańskiej dostała obłędu. Woła ciągle o pomoc i wyobraża sobie, iż grozi jej niebezpieczeństwo od podpalaczy stosu.

KATASTROFA KOLEJOWA. Na odcinku kolejowym **Savona — Turyn** wydarzyła się katastrofa kolejowa. Pociąg towarowy wykoleił się i spadł z nasypu. 5 robotników zostało zabitych a 11 odniosło ciężkie rany.

NOWA REPUBLIKA. W miasteczku hiszpańskiem **Orense** w prowincji **Galicji** tłum bezrobotnych otrzymawszy wiadomość o wstrzymaniu robót kolejowych, przypuścił szturm do Ratusza.

Demonstranci zajęli stację telegraficzną i zmusili telegrafistów do wysłania telegramu do Madrytu zawiadamiającego rząd o proklamacji niepodległej republiki galicyjskiej. Celem stłumienia rozruchów wysłano oddziały policyjne z sąsiednich miast.

WIELKIE POŻARY. Wczora przed południem wybuchł olbrzymi pożar w tartaku mechanicznym firmy **Orłowski i S-ka w Olsztynie.** Niezwykle silny wiatr przerzucił ogień na pobliski elewator miejscowej spółdzielni, zawierający kilkanaście tysięcy centnarów zboża. Tartak, elewator i otaczające go szopy zostały doszczętnie zniszczone. Przybyły na miejsce pożaru oddział straży ogniowej był niemal bezsilny. Do pomocy wezwana została kompanja wojska. W południe pożar nie był jeszcze opanowany.

Wielki pożar wybuchł również w jednym z zakładów chemicznych pod Berlinem, przerabiającym taśmę filmową. Spłonęło około 20 000 kg. taśmy. Podczas eksplozji słup ognia wzbił się na 200 mtr. w górę. Skutkiem pożaru zostało mniej lub więcej dotkliwie poparzonych 12 osób. Straż ogniowa zdołała pożar zlokalizować.

MISS „GERMANJA“ NA ROK 1931



Wiadomości z całego kraju

POTĘŻNA MANIFESTACJA NA RZECZ P. P. S. I ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W INOWROCŁAWIU

W niedzielę, dnia 21 b. m. odbyło się pod gołem niebem w parku Miejskim wielkie zgromadzenie ludowe z udziałem przeszło 2000 uczestników.

Wiec zagaił przewodniczący Komitetu Miejscowego tow. **Kiełbasiewicz,** poczem wygłosili referaty: ttow. **Jaworski i Lehmann** z Bydgoszczy oraz tow. **Głowacki** z Inowrocławia.

Referenci omówili szczegółowo położenie polityczne i gospodarcze Polski, wskazując klasie pracującej drogi wyjścia z kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Zgromadzeni robotnicy i chłopi urządzili żywiołową owację na cześć więźniów brzeskich.

W końcu przemówił jeszcze tow. **Kiełbasiewicz** na temat stosunków miejscowych oraz w sprawie klęski głodu mieszkaniowego i eksmisji.

Pomimo wezwania przeciwników politycznych do udziału w dysk[...] głosu nikt się nie zgłosił.

Uchwalono jednomyślnie, bez jedn[...] głosu sprzeciwu rezolucję, stwierdz[...]cą, że wszyscy robotnicy i chłopi [...]madzić się winni pod sztandarami [...]skiej Partji Socjalistycznej, dla prze[...]wadzenia zadań klasy pracującej w [...]runku zmiany ustroju społecznego.

W rezolucji wyrażono głęboką po[...]dę płatnym agitatorom „sanacji“, us[...]jącym rozbijać ruch robotniczy i ter[...]zować jednostki, stojące na czele t[...] ruchu.

W końcu żądano od władz wyda[...] przepisów, normujących bezwzględ[...] rekwizycję zbędnych mieszkań na rz[...] bezrobotnych i eksmitowanych.

Wiec zakończono w podniosłym [...]stroju żywiołowemi okrzykami na c[...] **PPS., Klasowych Związków Zawc[...]wych i ustroju socjalistycznego.**

JESZCZE JEDNA SPRAWA TOW. MACHAYA

W dniu 9 lipca odbędzie się rozprawa przeciwko tow. **Józefowi Machayowi,** oskarżonemu z art. 129 KK. za „nawoływanie do nienawiści klasowej“, popełnione w czasie akcji wyborc[...]

Rozprawa odbędzie się przed Sąd[...] Okręgowym w **Nowogródku.**

W JAKIM CELU DYGNITARZ KOLEJOWY W TARNOWSKIC[...] GÓRACH URZĄDZIŁ „WIEC PROTESTACYJNY“ „PRZECIWKO OBNIŻCE PŁAC“

Rozprawa tow. Bentkowskiego

W kwietniu b. r., kiedy „sanacyjny“ rząd obniżył o 15% pobory kolejarzom, „sanacyjna“ organizacja zwołała w **Tarnowskich Górach** kolejarzy do „protestu“. Przewodniczący p. **Jędron,** dygnitarz kolejowy, odrazu jednak pokazał swoje właściwe oblicze, gdyż nie mówił nic o Rządzie, a zajął się... socjalistami, których nazywał „zdrajcami“ i „antypaństwowcami“.

Obecny na wiecu tow. **Bentkows[...]** miejsca zareagował na te obelgi, p[...] czem wyraził się, iż referent jest „s[...]clem pana starosty“.

Tow. **Bentkowski** został zaskarżo[...] do Sądu. We wtorek odbyła się rozp[...]wa. Mimo że tow. **Bentkowski** wn[...] skargę wzajemną, sąd wydał wy[...] skazujący go na 100 zł. grzywny. Z[...]żono apelację.

WYCIECZKA ZWIĄZKU GÓRNIKÓW POD KATOWICAMI

Ingerencja policji

W ubiegłą niedzielę członkowie Centralnego Związku Górników z kopalni „Ferdynand“ urządzili wycieczkę do **Muchowca pod Katowicami.** Zebrało się około 40 osób, w czem sporo dzieci i kobiet. W lesie do zebranych przemówili ttow. **Jasny i Chrószcz.**

Bezzwłocznie po tem przybyła policja, w liczbie 8 ludzi i 4 wywiadowców która wpadła między wycieczkowiczów z pałkami gumowemi. M[...] sobie wyobrazić przestrach dzieci.

Dopiero, gdy wytłumaczono [...] sprawę komendantowi, kazał on c[...] się policji. Fakt ten świadczy jedn[...] stosunkach, w jakich żyjemy. Wła[...] związkowe założyły stanowczy prote[...] w Dyrekcji policji, z powodu tego [...]padku.

DYGNITARSKIE PRZYWILEJE

Jak to bywa na stacji kolejowej w Stołpcach

Znany z „bohaterskich“ wystąpień wobec bezbronnego ucznia asp. policji **Piwkowski,** od szeregu miesięcy korzysta bezprawnie **bezpłatnie** z mieszkania i światła przeznaczonego dla agenta zdawczego wagonów ZSSR. — Zezwolenia na bezprawne korzystanie z pomieszczenia kolejowego udzielić miał zawiadowca stacji, **Paszkiewicz.**

***

W warsztatach kolejowych **Stołpeckich** pracownicy kolejowi wykonywują z materjału kolejowego, za wiedzą zawiadowcy parowozowni **Wojtkowskiego,** roboty prywatne, sprzęty gospodarcze i meble, przeznaczone dla miejscowych dygnitarzy kolejowych.

***

W grudniu ub. roku urządzono [...] poczekalni klasy I i II, wieczór p[...]żegnalny dla brata zawiadowcy st[...]cji Paszkiewicza. Bufet w tym cz[...]sie był niedostępny dla public[...]ności. O bankiecie tym wiedziała po[...]cja, która urzęduje w sąsiednim pok[...]ju. Na bankiecie pito zdrowo, jednak [...] protokule za „niedozwolony wyszynk[...]“ nikt nie słyszał. Ponadto dla gości, u[...]czestników bankietu pożegnalnego za[...]rezerwowane były 2 wagony osobow[...] Nr. 3431 i 3435, które ogrzewane by[...] całą dobę parnikiem Nr. 1273 i 127[...] **Pan Paszkiewicz jest prezesem, zaś pa[...] Wojtkowski wiceprezesem Kolejoweg[...] Przysposobienia Wojskowego.**

Powyższe fakty podajemy do wiadomości odnośnych władz kolejowych.

ARESZTOWANIA WŚRÓD KOMUNISTÓW W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

W biurze wydziału śledczego we **Lwowie** sędzia śledczy **Demant** przesłuchał kilkunastu komunistów, w związku z likwidacją **K. P. Z. U.**

Dotychczas na terenie czterech województwa wschodnich, **lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego** aresztowano około **200** osób, które przebywają w różnych więzieniach.

P. Demant ma pozostać we Lwowi[...] w ciągu kilku dni.

W BYDGOSZCZY TAKSÓWKI NIE KURSUJĄ W NOCY.

Związek właściceli taksówek w Bydgoszczy powziął uchwałę wstrzymania ruchu taksówek nocą, a to celem zaprotestowania przeciwko uchwale rady miejskiej, znoszącej osobną taryfę nocną dla taksówek i równającą ją z taryfą dzienną. Wobec tego taksówki w Bydgoszczy kursują od 6-ej rano do 1[...] wieczór.

WESOŁY WIECZOR BEZ SUFLERA

Program letni rewji musi mieć wszystkie cechy letniego meczu: czyli musi być lekki, troszkę ostry, urozmaicony sałatkami, wypadkowanie smaczny i — apetycznie podany. Inaczej być nie może, bo w upał ludzie są zmęczeni i zarówno do jadła, jak i do teatru mało mają apetytu.

Przyznać trzeba, że sałatka rewjowa, spreparowana przez Wesoły Wieczór z wykonanych najlepszych jego numerów pomysłowo wybranych i dobranych należy do tych norm rozrywkowych, które smakują nawet w najgorętszy dzień. Dużo rozmaitości i to tej najweselszej (w rodzaju skeetschu „Wielbiciel“, piosenki „dwóch panów“ tym razem w interpertacji Halamy i Żelichowskiej, i humoreski „Trzeba umieć ko[...]chać“, doskonałe tańce najlepszej i najbar[...]dziej „reprezentacyjnej“ tanecznej par[...] Halamy i Parnella doskonała, zawsze wu[...]kaniczna Żelichowska, radośnie nastrojo[...] Rentgen, świetny Tomasz — Sempoliński[...] urocze zjawisko pełnej tajemniczej zadu[...] p. Kraszewska... Oto magnesy mogące śc[...]gać najliczniejszą publiczność.

Dodać trzeba, że program przyozdobion[...] najpiękniejszym z pośród wesoło-wieczoro[...]wych finałów: „błękitnym walcem“ i prze[...]pleciono jedną satyry i dowcipu conferen[...]cierką, prowadzoną przez Rentgena i Sk[...]niecznego.

Zanim „Kesoły Wieczór“ przejdzie do o[...]pracowania nowego programu nacieszyć si[...] można wszystkiemi „przebojami“ ub. sezo[...]nu... a bilety potaniały, więc należy korzy[...]stać...

I. K.

4

RUCH ZAWODOWY

BACZNOŚĆ BUCHALTERZY!

W związku z planem wprowadzenia dyplomów dla buchalterów Zarząd Główny Powsz. Związku Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w Polsce (Warszawa, Przejazd 13), zgodnie z uchwałą ostatniego Zjazdu Związku rozpoczął akcję w obronie prawa do pracy szerokich rzesz buchalterów.

W tym celu przeprowadzona zostaje obecnie wśród buchalterów ankieta, którą każdy buchalter we własnym interesie powinien wypełnić i jaknajrychlej złożyć w najbliższym oddziale Związku.

Informacje i formularze ankiety do nabycia we wszystkich oddziałach Powsz. Zw. Zaw. Prac. Handl. i Biurow. w Polsce (w Warszawie — Mylna 7. w godzinach 10 — 1 i 5 — 10) oraz w sekretarjacie Zarządu Głównego, Warszawa, Przejazd 13.

Czerwone Harcerstwo

RADA HUFCA WARSZAWSKIEGO wzywa wszystkich starszych czerwonych harcerzy do wzięcia udziału *w zebraniu mło dzieży robotniczej w sprawie zawodowych szkół dokształcających.* Zebranie odbędzie się w sobotę, dn. 26 b. m., o g. dz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

ZLOT MŁODZIEŻY. Czerwoni harcerze, wyjeżdżający na Zlot do Żyrardowa, spotykają się w niedzielę, dn. 27 b. m., o godz. 7.30 rano, w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

Ruch kult.-oświatowy

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. Grupa członków Koła udaje się piechotą do Żyrardowa, na spotkanie okręgu warszawskiego. Zbiórka wyznaczona została w sobotę, dnia 27 b. m. o godz. 7 po poł. (punktualnie) na rogu ul. Nowogrodzkiej i Poznańskiej koło przystanku kolejki elektrycznej.

TOW. KLUBÓW KOBIET PRACUJĄCYCH urządza wystawę prac uczennic Kursów Kroju i Szycia w niedzielę, 28 b. m. od godz. 10 — 16 w lokalu Towarzystwa, Marszałkowska 74 m. 11.

Ruch akademicki

ZLOT MŁODZIEŻY. Zarząd ZNMS. wzywa wszystkich tow. tow. akademików do wzięcia udziału w Zlocie Młodzieży Robotniczej w Żyrardowie (niedziela, 28 b. m.). Zbiórka w niedzielę o godz. 7.30 rano przy ul. Wareckiej 7. Udział tow. tow. członkowie Sekcji Współpracy z Ruchem Robotniczym — konieczny.

ZLOT W BORYSŁAWIU ODŁOŻONY

Okręgowy Zlot Organizacji Młodzieży TUR Małopolski Wschodniej, wyznaczony w Borysławiu na dzień 28 b. m., został odłożony na 15.VIII b. r.

Powodem odłożenia było zaabsorbowanie się naszych towarzyszów akcją plebiscytową w przemyśle naftowym, co uniemożliwiło im należyte przygotowanie zlotu.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Wesoły tydzień Metro".
APOLLO: „Świat szaleje".
COLOSSEUM: „Błękitny ekspres". W Małej Sali: „Górą rezerwiści".
CASINO: „Djabeł oceanów".
CAPITOL: „Harold trzymaj się".
CZARY: „Rudowłosa grzesznica".
FORUM: „Porucznik Armand".
FILHARMONJA: „Jedynaczka króla nafty" i „Djabeł z Arizony".
HOLLYWOOD: Kino nieczynne.
HELJOS: „Uwiedziona" z Malicką.
KOMETA: „Sewilla miasto miłości".
LUX: „Karjera Chaplina".
MIEJSKI: „Wiejskie grzechy".
MEWA: „Pewien młody człowiek" i „Sportowiec z miłości".
MAJESTIC: „Plajta firmy Cohn".
POLA NEGRI: „Błękitny ekspres".
PAN: „Kawiarenka" z Chevalier.
PALACE: „Tragedja na Mont Blanc".
PROMIEŃ: „Zamorskie djabły".
REWJA: „Amor na nartach".
ROXY: „Poganin".
RIVIERA: „Zaklęta rzeka".
ŚWIATOWID: „Tabu" — Murnau'a.
STYLOWY: „Łódź podwodna S. 44".
TRIANON: „Miłość w kajdanach".
TON: „Parada Paramountu".
TOMBOLA: „Anioł pod szminką".
TECZA: „Porucznik Armand".
URANJA: „Generał".
UCIECHA: „Czterech djabłów".
URANJA: „Dziewica orleańska".
WISŁA: „Władczyni miłości" i „Ewa w samochodzie".
ZNICZ: „Sen o miłości".

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH

KRONIKA STOŁECZNA

ZNACZNY SPADEK KONSUMCJI MLEKA

W stosunku do spożycia z przed 2 tygodni konsumcja mleka w Warszawie spadła o 40 proc., między in. z powodu obecnej sytuacji gospodarczej. Wskutek tego mleko przerabiane jest na masło i na proszek mleczny, służący do wyrobu czekolady.

POBÓR.

Dziś winni stawić się: 1) zamieszkali w 13 i 14 dzielnicach V komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkali w 6, 8 i 9 dzielnicach XXVI komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1 (koszary 1 D.A.K.), 3) zam. w 6 dzielnicy XVI kom. — w komisji Nr. 3, 4) zam. w dzielnicy XXIII kom. — w komisji Nr. 4, 5) zam. w 13 dzielnicy VII kom. — w komisji Nr. 5 oraz 6) dodatkowe dla zamieszkałych w XIX/XXII kom. — w komisji poborowej Nr. 6.

OŚWIETLENIE ELEKTRYCZNE.

Magistrat zatwierdził projekt oświetlenia elektrycznością ul. Górnickiego, Warszawickiej, Ładysława, Dantyszka i Karłowicza 15 lampami elektrycznemi.

ILU JEST PŁATNIKÓW PODATKÓW?

Ze sprawozdania sekcji egzekucyjnej wydziału finansowo - podatkowego Magistratu za ubiegły rok budżetowy wynika że płatników podatku lokalowego jest w Warszawie 585,282, państwowego podatku od nieruchomości 16,249, komunalnego podatku od nieruchomości 12,936, od placów i gruntów państwowego i komunalnego 10,669, za spożycie, zużycie, od muzyki w restauracjach i kawiarniach oraz od ładunków kolejowych — 18 247, od szyldów — 13,976, od psów 4,491, od zbytku mieszkaniowego — 2,495, za zużycie bruków i weterynaryjn — 8,686.

ZEBRY W OGRODZIE ZOOLOGICZNYM.

Nadeszły do Ogrodu Zoologicznego zakupione zagranicą 2 zebry. Piękne te stworzenia umieszczono narazie w stajni tuż przy wielbłądach. Dla zebr ma być przygotowany wielki teren za pomieszczeniem białych niedźwiedzi, odpowiednio dostosowany i urządzony.

DOM P. K. O.

Zgodnie z planem dokonywana jest nadbudowa gmachu P. K. O. przy ul. Świętokrzyskiej na rogu Jasnej. Wysokość tego domu dostosowana ma być do nowobudowanego przy ul. Świętokrzyskiej 33 również od ul. Jasnej ma być dokonana odpowiednia nadbudowa.

LICYTACJA W LOMBARDZIE.

Zakończono licytację w lombardzie miejskim, na której wystawionych było do sprzedaży publicznej 614 niewykupionych fantów i zastawów. Sprzedano 325 przedmiotów, zaś spadło z licytacji 289. Zauważono, że przedmioty o trochę większej wartości nie znajdowały nabywców.

WCZORAJSZE WYPADKI

ZAGADKOWY ZGON.

Na pl. Kercelego zasłabła nagle jakaś kobieta, lat około 55. Nieprzytomną i w stanie ciężkim Pogotowie przewiozło do szpitala św. Łazarza gdzie wkrótce zmarła.

ZAGADKOWY WYPADEK.

Na podwórzu domu Gęsia 18, zasłabł nagle jakiś mężczyzna — żyd, lat około 45. Lekarz Pogotowia stwierdził wylew krwi do mózgu i przewiózł chorego w stanie ciężkim do szpitala na Czyste.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

53-letni Antoni Przybysz napił się esencji octowej przed domem.

14-letnia Rywka Finkielszteinówna, uczenica, również pragnąc pozbawić się życia, napiła się esencji octowej. Desperatom pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Przybysza przewiozło do szpitala na Czyste.

PRZEJECHANIA.

Na rogu ul. Długiej i Kilińskiego, wóz najechał żebraka, 27-letniego Stanisława Kocha, raniąc go w głowę.

Na rogu ul. Chmielnej, wskutek przejechania przez wóz 12-letni Izrael Rapaport, uczeń (Chmielna 47), doznał złamania prawej nogi.

2-letni Tadeusz Popławski, puszczony samopas na ulicę był przejechany przez wóz. Dziecko doznało potłuczenia brzucha, twarzy i głowy.

Na rogu ul. Pańskiej i Twardej dostała się pod wóz 22-letnia Bluma Silberberżanka, handlarka, która doznała potłuczenia nóg. Wszystkim ofiarom przejechania pomocy udzieliło Pogotowie, poczem Kocha, przewiozło do szpitala na Czyste, Popławskiej zaś — na ul. Kopernika.

ZE SPORTU

MECZ BOKSERSKI SKRA — LEGJA.

Dziś o godz. 20.15 na boisku Skry rozegrany zostanie mecz bokserski Skra — Legja. Walczy dziewięć par we wszystkich wagach. Obie drużyny występują w najsilniejszych składach.

DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.

Na dniu dzisiejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

Boisko Skry godz. 18.
Gwiazda—Znicz mistrz. kl. A. godz. 20.15.
Legja — *Skra* mecz bokserski.
Boisko Polonji godz. 18.
Skra — *Makabi* mistrz. kl. A.
Legja — *K. T. 29* mecz tennisowy.
Pływalnia Legji (ul. Łazienkowska) godz. 16-ta.
Pierwszy dzień mistrzostw pływackich Warszawy.
Boisko Agrykola godz. 16.30.
Legja — *Makabi* kobiecy mecz lekko-atletyczny o III-cie miejsce.

AZS BIJE YMCA W KOSZYKÓWCE.

W meczu koszykówki męskiej AZS pokonał YMCA 21:18.

TŁOCZYŃSKI POKONANY PRZEZ ARTENSA W 4-ch SETACH.

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Wimbledon rozegrano trzecią rundę rozgrywek w grze pojedyńczej panów. Tłoczyński został w tej rundzie wyeliminowany przez Artensa (Austrja) 3:6, 2:6, 6:4, 4:6. Pozatem sensacyjnym jest zwycięstwo Anglika Lee nad Lottem (USA) w 3-ch setach. Obaj Francuzi, Borotra i Bossus przeszli także do $\frac{1}{8}$ finału, bijąc swych przeciwników w 3-ch setach. Wśród pań sensacją była porażka Hiszpanki Alvarez, która pokonana miss Round. Zwyciężczyni Jędrzejowskiej, Angielka Goodfree, wygrała łatwo z Adamoff.

SKŁAD REPREZENTACJI LEKKOATLETYCZNEJ NA TRÓJMECZ BAŁTYCKI.

Skład naszej reprezentacji lekkoatletycznej na trójmecz bałtycki w dniach 28 i 29 b. m. w Wilnie przedstawia się następująco: 100 m. — Sikorski, Trojanowski II, 200 m. — Biniakowski, Trojanowski II, 400 m — Biniakowski, Kostrzewski, 800 — Maszewski, Kostrzewski, 1500 m. — Kusociński, Sidorowicz, 5 klm. — Kusociński, Adamczyk, 10 klm. — Adamczyk, Miałkas, 110 płotki — Trojanowski I, Nosielski, 4x100 m. — Sikorski, Biniakowski, Trojanowski II, Nowak, 4x400 m. — Meyro, Biniakowski, Kostrzewski, Maszewski, w dal — Nowak, Sikorski, w zwyż — Pławczyk, Meyro, tyczka — Adamczak, Majtkowski, hula i dysk — Heljasz i Siedlecki — oszczep — Szydłowski, Pławczyk.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

GOSPODYNI w średnim wieku z długoletnią praktyką poszukuje posady do jednej osoby. Wiadomość: Administracja Robotnika pod A. J.

WOŹNY poszukuje jakiejkolwiek pracy. Ma lat 24, żonaty z dobremi świadectwami. Za skromnem wynagrodzeniem. Oferty do Redakcji „Robotnika", Warecka 7, dla E. T. (woźny).

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej, szuka zajęcia fotograficzki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płońska 11, Kęsicka.

OSOBA INTELIGENTNA, STARSZA, szuka pomieszczenia za małą usługę, lub pilnowanie mieszkania. Odpowiedź: *Administracja „Robotnika" dla H. K.*

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisania na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „J. K. S. N. P." do adm. „Robotnika".

IV KURS-OBOZ ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

Zbiórka uczestników kursu w poniedziałek o godz. 9-ej rano w lokalu dzielnicy P. P. S., ul. Targowa 44.

Poszukiwanie adresu

ANTONI ZGORZELEWICZ, dzierżawca majątku **Władysławowo**, gm. **Opinogóra**, pow. **Ciechanów**, został usunięty z dzierżawy w 1927 roku. Winien jest robotnikom rolnym gotówkę, ale nie można egzekwować od niego należnych sum, gdyż nieznany jest jego obecny adres.

Kto zna adres **Antoniego Zgorzelewicza**, proszony jest o podanie go Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. Robotników Rolnych R. P., w Warszawie, ul. Czerwonego Krzyża 20, lub Zw. Zaw. Robotników Rolnych Rzeczp. Polskiej, Oddział w Ciechanowie, ul. Krakowska 34.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 „Noc w Wenecji"

Narodowy

o g. 8 „Raz, dwa, trzy" i „Komedja o człowieku, który redagował gazetę rolniczą"

Letni

o g. 8 „Dzieje salonu"

TEATR ATENEUM (Czerwonego Krzyż. 20). Dziś „Gołębie serce" Galsworthy'ego w wykonaniu całego zespołu ze Stefanem Jaraczem na czele.

TEATR WIELKI daje dziś wieczór cieszącą się wybitnem powodzeniem „Noc w Wenecji" Jana Straussa. W niedzielę wieczór „Pan Twardowski".

TEATR NARODOWY. Dziś ostatnie przedstawienie pełnej humoru komedji Fr. Molnara „Raz, dwa, trzy" z p. A. Zelwerowiczem w roli głównej, oraz „Komedja człowieku, który redagował gazetę rolniczą" M. Twain'a.

PREMJERA w TEATRZE NARODOWYM. W niedzielę 28 b. m. wchodzi na repertuar Teatru Narodowego dowcipna, pogodna i pełna sentymentu komedja francuska A. Birabeau i J. Dolleya p. t. „Lazurowe wybrzeże" w tłomaczeniu p. Gorczyńskiego.

Obsadę tworzą: pp. Ćwiklińska, Junosza-Stępowski, Gella, Halska, Bay-Rydzewski, Skarżyński, T. Frenkiel, Rapacki, Wroncki i Niwiński.

Premjera prasowa odbędzie się we wtorek przyszłego tygodnia. W niedzielę i poniedziałek wszystkie bilety dla publiczności.

TEATR LETNI. Dziś ostatnie przedstawienie świetnej satyry K. Wroczyńskiego „Dzieje salonu".

PREMJERA w TEATRZE LETNIM. W niedzielę Teatr Letni rozpoczyna przedstawienie jednej z najzabawniejszych fars, jakie pojawiły się w teatrze, „Hiszpańskiej muchy" Arnolda i Bacha. Komedja ta została doskonale obsadzona i grana będzie przez pp. Orwida, Kurnakowskiego, Balcerkiewiczównę, Jarszewską, Łaskę, Lenerównę, Dobrowolską, Łuszczewskiego, Gielniewskiego, Neubelta, Grodnickiego i in. Reżyseruje p. Janusz. Premjera prasowa odbędzie się w środę przyszłego tygodnia. Na niedzielę i poniedziałek wszystkie bilety dostępne dla publiczności.

TEATR POLSKI. Ostatni tydzień przedstawień „Marjety" w świetnej obsadzie premjerowej z Marją Modzelewską, Władysławem Grabowskim w rolach głównych.

PREMJERA „LUDZI w HOTELU". Premjera w Teatrze Polskim głośnej sztuki Vicki Beum p. t. „Ludzie w hotelu" została wyznaczona na czwartek 2 lipca (premjera prasowa w piątek).

Akcja tej niezwykle interesującej nowości, będącej jakby sensacyjnym filmem z życia wielkomiejskiego, rozgrywa się w wielkim hotelu berlińskim, z jego gorączkowem tempem życia i użycia, jego miłostkami i zbrodniami jego blaskiem i nędzą.

W szeregu kapitalnych postaci duże pole popisu znajdą w rolach głównych: Mila Kamińska, jako tancerka gruzińska, której prototypem była zmarła niedawno sławna tancerka rosyjska Pawłowa, Romanówna w roli Krystyny Flamm, zwanej „Flammchen", oraz W. Grabowski, S. Samborski G. Buszyński i J. Karbowski.

Inne ważniejsze role grają pp. Bogusiński, Dereń, Łapiński, Malżewski, Munclingrowa, Ratschka i Zajączkowski.

Reżyserja Karola Borowskiego. Dekoracje Stanisława Śliwińskiego.

TEATR MAŁY: Dziś i jutro „Pierwsza pani Frazer".

TEATR „NOWOŚCI" (Bielańska 5). Dziś „Wiktorja i jej huzar". Początek o godz. 8.15. Bilety od 1 zł.

TEATR QUI PRO QUO. Tylko jeszcze do poniedziałku włącznie grana będzie wesoła, pełna humoru i satyry rewja p. t. „Panie ministrze!" w doborowem wykonaniu całego zespołu. Z dniem 1 lipca teatr Qui Pro Quo doroczny zwyczajem wyjeżdża na gościnne występy do Lwowa.

TEATR „MORSKIE OKO". Jasna 3. Codziennie rewja w 32 obr. p. t. „Miljon ciotych.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja „Bez suflera", stanowiąca przegląd najlepszych szlagierów z poprzednich rewji.

TEATR „NOWY ANANAS". Dziś rewja „Kobieta, wino, śpiew" z Hanką Runowiecką, Borońskim, Belskim i Koszutskim na czele. Ceny od 1 do 5 zł.

W przygotowaniu oddawna zapowiedziany nowoczesny wodewil p. t. „Djabeł na urlopie.

TEATR „MIGNON", Marszałkowska 81b. Rewja „Warszawa — Dzieciom" w 2-ch częściach, 20 obrazach.

TEATR REWJI i OPERETKI (Chłodna nr. 49). Dziś codziennie występy artystów.

TEATR „BAGATELA" w ogródku daje rewję p. t. „Bagatela gra". Początek o godz. 8,30 wiecz.

Od soboty na repertuar teatrzyku w Bagateli wchodzi rewja p. t. „Bagatela gra". Rewja składać się będzie z jednoaktowej operetki, farsy i numerów solowych w wykonaniu znanych sił artystycznych członków Z. A. S. P. Bilety od 1 zł.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny orkiestry Filharmonji Warszawskiej.

WYSTĘPY KAROLA ADWENTOWICZA W WARSZAWIE. W dniu 1 lipca r. b. w lokalu teatru „Qui Pro Quo" rozpoczyna występy dawno niewidziany w Warszawie Karol Adwentowicz w znakomitej głośnej sztuce Augusta Strindberga p. t. „Ojciec" ze współudziałem artystki scen warszawskich Heleny Hałacińskiej.

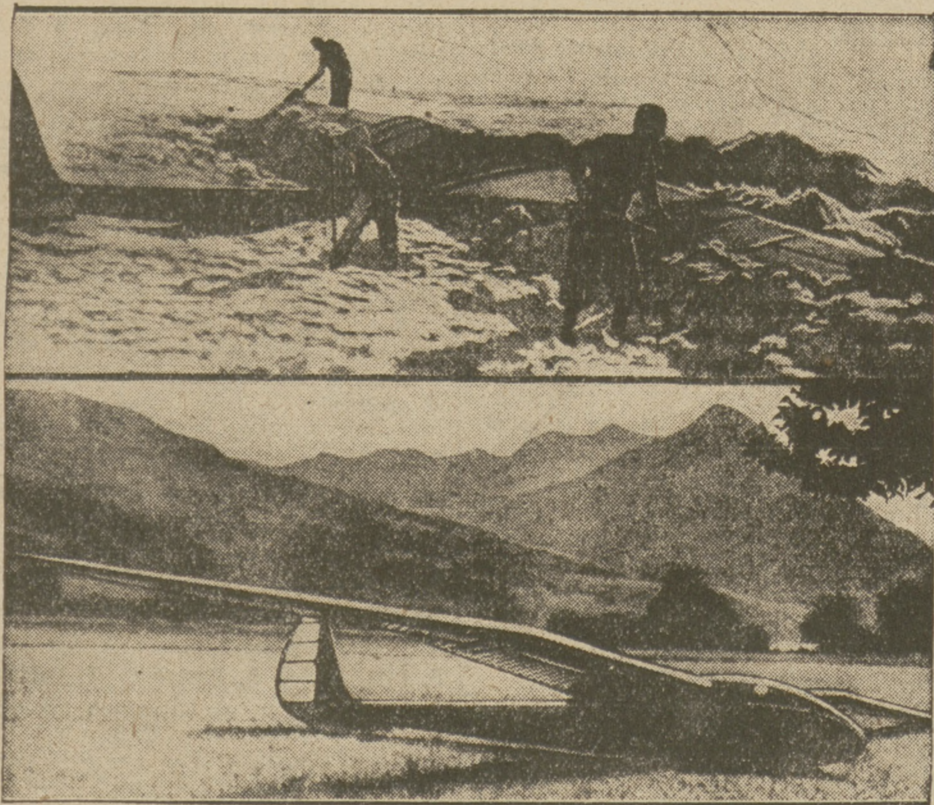
NOWA OBNIŻKA CEN w „NOWYM ANANASIE". Coraz nowe ciosy, które codzień niemal spadają na pracującą inteligencję w postaci zniżek pensyj i redukcyj zmuszają teatry do dalekoidącej zniżki cen. Dowiadujemy się, że z dniem dzisiejszym teatrzyk „Ananas" obniżył ceny o blisko 30%. Obecnie ceny w tym teatrzyku są od 1 zł. do 5 zł. za pierwszy rząd.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

SOBOTA.

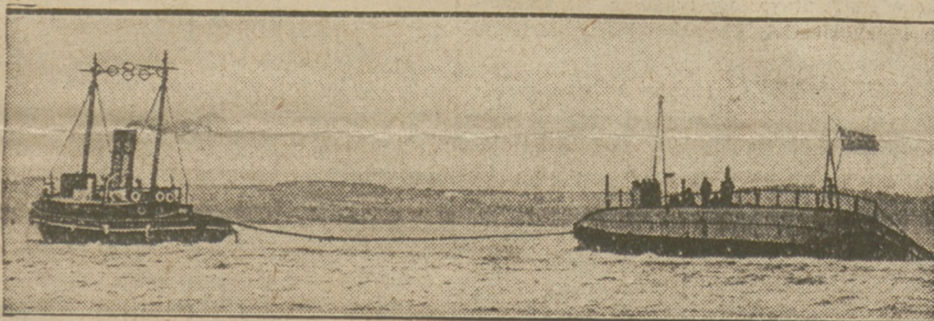
11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Płyty. 13.10—13.20 Komunikat PIM-a. 14.50—15.10 komunikat gospodarczy. 15.25—15.45 Przegląd wydawnictw perjodycznych" omówi prof. H. Mościcki. 15.45 — 16.00 Red. W. Kwast odczyta artykuł sportowy .16.00 — 16.30 Słuchowisko dla dzieci: „Podróż na bańce mydlanej". 16.30 — 16.50 Krótki koncert dla młodzieży. 16.50 — 17.10 „Ociemniali i żołnierze w Polsce" wygł. kpt. M. Wroczyński. 17.15 — 17.35 Płyty. 17.35 — 18.00 „O kanikule w dawnej Polsce" wygł. prof. St. Łempicki. 18.00 — 19.00 Koncert solistów. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20—19.40 Płyty. 19.40 — 19.55 Wiadomości bieżące rolnicze. 19.55 — 20.00 Komunikat P. I.M-a. 20.00 — 20.15 Komunikat sportowy I-szy. 20.15 — 22.00 Koncert popularny. 22.00 — 22.15 „Na widnokręgu". 22.15 — 22.25 Komunikaty. 22.25 — 22.30 Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 23.00 Koncert Chopinowski. 23.00 — 24.00 Muzyka lekka i taneczna z dancingu hotelu „Polonja".

NAD SNIEZNEMI SZCZYTAMI ALP



Lotnik **Groenhoff** przeleciał ostatnio nad Alpami na samolocie bezsilnikowym. Znakomity pilot krążył nad śnieżnemi szczytami przez szereg godzin.

PRZYHOLOWANY „NAUTILUS"



Łódź podwodna Wilkinsa **„Nautilus“**, została przyholowana przez parowiec angielski. Na naszem zdjęciu „Nautilus" wjeżdża do portu Cork w Irlandji.

„PIERWSZA PANI FRAZER“, W TEATRZE MAŁYM



Na scenie Teatru Małego grana jest z wielkiem powodzeniem świetna sztuka angielska **„Pierwsza Pani Fraser“**, w której niezapomnianą kreację tworzy p. Marja **Przybyłko - Potocka.** Obok siedzi „Druga pani Frazer" — Mira **Zimińska.**

STAN POGODY

DZIŚ DOŚĆ POGODNIE.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: W całym kraju dość pogodnie lub pogodnie, rankiem miejscami mglisto. Po chłodnej nocy temperatura w ciągu dnia 20 — 22 stopni. Najpierw słabe wiatry z kierunków północnych, potem miejscowe lub cisza.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 8.95.

Dewizy: Belgja 124,23; Londyn 43,39; Paryż 34,90½; Praga 26,42; Szwajcarja 172,87; Wiedeń 125,35.

Obroty dewizami nieco większe.

OBRAZKI Z CAŁEGO SWIATA

PADWA - MIASTO POLSKICH PAMIĄTEK

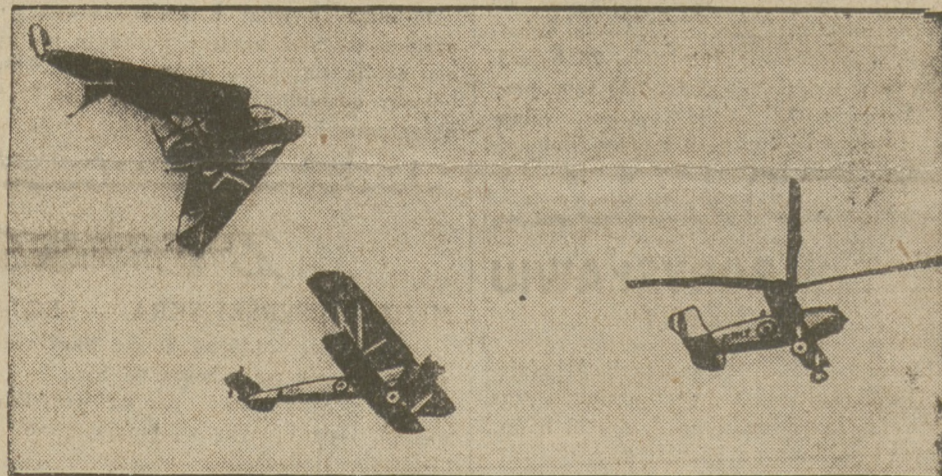


Prastare miasto **Padwa** tysiącem serdecznych nici związana jest z Polską. Słynny Uniwersytet Padewski z dumą cytuje wśród swoich uczniów i profesorów nazwiska: Kopernika, Jana Kochanowskiego, Jana Zamoyskiego, Jana Sobieskiego i Stefana Batorego, oraz wielu innych.

Tradycje polskie w Padwie żyją do dnia dzisiejszego, studjuje tam z górą stu obywateli polskich.

Nasze zdjęcie przedstawia słynny Uniwersytet Padewski.

NOWY TYP SAMOLOTU



W Anglji wybudowano ostatnio szereg nowych samolotów. Między innemi samolot bez ogona. Nasze zdjęcie przedstawia trzy typy samolotów helikopter, dwupłatowiec i wreszcie nowowynaleziony samolot bez ogona. Wszystkie te samoloty są cięższe od powietrza.

„ATENEUM“ — JEST TEATREM LUDZI PRACY

ROMAN GUL. 120

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego **Halina Pilichowska.**

— Pójdę już, Hänschen — powiedziała Hedi — przyjdź do ogrodu. — Szła przez zalany słońcem szeroki taras wśród barwnych azalij, oleandrów i agaw.

„Był dziś u mnie Argunow, mówił, że jedzie do Petersburga na robotę. Pytałam go czy to on jest tym towarzyszem, którego posyłają celem sprawdzenia prawdziwości jakiegoś materjału Burcewa. Kategorycznie zaprzeczył. Ale to, oczywista, on. Nie wyobrażam sobie zupełnie, jaki może być ten podły materjał. Argunow jest bardzo życzliwie dla ciebie usposobiony. Prosił, bym nie denerwowała się, wierzy, że wszystko skończy się pomyślnie dla ciebie i Burcewowi udowodni się oszczerstwo. Załączam kartkę od niego, jutro dowiem się wszystkiego dokładniej i napiszę. Wiktor i Borys wygłosili długie mowy. O przemówieniu Burcewa nic jeszcze nie wiem, napiszę szczegółowo. Całuję mocno, bądź zdrów i nie denerwuj się, drogi mój, ukochany. Twoja Luba".

Na skrawku papieru wyczytał: — „Drogi Iwanie Mikołajewiczu! Gdybyście wiedzieli jak my wszyscy wogóle i ja w szczególności cierpimy, że wy tam sami, w pustce musicie przeżywać te wszystkie brudne sprawy i obrzydliwą procedurę rozprawy sądowej. Jadę za interesami do Petersburga. Przed wyjazdem przesyłam wam pozdrowienia, nie traćcie otuchy, bądźcie silni, pewni jesteśmy, że w najbliższym już czasie znów razem weźmiemy się do roboty. Szczerze oddany Argunow".

Azef nie uśmiechał się. Siedział blady, twarz miał wykrzywioną jakgdyby tkniętą paraliżem postępowym.

— Hans! Hänschen! — krzyczała Hedi z poza oleandrów—komm doch hierher! — Hier ist wunderschön!

Ociężale, z trudem odsunął Azef pleciony fotel od stołu i wstał. „Dygnitarz?" To nie wchodziło w rachubę. To jest — cios. Chichotał w Pirenejach, pewien, że Borys i Wiktor obalą swem krasomówstwem niepewne zarzuty Burcewa, które można wywracać tak i owak. Ale — ‚dygniarz"?! Azef zlodowaciał.

„Hänschen! — wołała Hedi — komm doch!!

„Trzeba jechać, inaczej — klęska" — mruczał Azef. Zmuszając się do czegoś nakształt uśmiechu, podszedł do Hedi. Objął ją wpół i tak szli przez aleję agaw i oleandrów. Było to niełaдne. Dlatego, że Hedi była zgrabna a on gruby i potworny.

Hedi nie rozumiała, dlaczego mają podczas tak pięknej pogody przerywać kąpiele, łowienie ryb, pieszczoty. Ale papuńcio mógł stracić na giełdzie. I Hiszpan, spiesząc się, zaprzęgł nagwałt do wysokiego kabrjoletu.

3.

Tym razem przewodniczył więzień Szlisselburga, Herman Łopatin. Czernow miał twarz jakgdyby obrzmiałą i zaczerwienioną. Natanson był blady kredową bladością człowieka niewyspanego. Sawinkow zdenerwowany. Spokojni byli tylko sędziowie.

— Udzielam panu głosu Włodzimierzu Lwowiczu — powiedział Łopatin.

Burcew wstał, poprawił okulary, chrząknął.

— Jestem przekonany — zaczął — że prowokacja jest główną podporą istniejącego policyjnego ustroju. Gdyby udało się rewolucjonistom zburzyć tę fortecę samodzierżawia, to niewiadomo, czy utrzymałoby się samodzierżawie wogóle. Samodzierżawie trzyma się dzięki prowokacji. Jest to moje najgłębsze przekonanie. I, wierząc w tę prawdę, poświęciłem nikłe swe siły walce z tem właśnie złem: — z prowokatorami. Ale z wielu powodów, wkraczających często w dziedzinę psychologji, jest to sprawa niezwykle trudna. I prowadzić ją należy z największą ostrożnością. Z taką właśnie największą ostrożnością rozpocząłem badanie moich podejrzeń w stosunku do Azefa.

O tem, że w partji s. r. istnieje centralna prowokacja — byłem oddawna przekonany. Przekonani o tem byli również członkowie partji. Przemawiało za tem wiele okoliczności a przedewszystkiem zupełne sparaliżowanie teroru. Że prowokator ten pracuje w departamencie pod pseudonimem „Raskin" ustalił M. E. Bakaj. Od tej chwili wszystkie swe siły wytężyłem w jednym tylko kierunku: — zbadać, który z członków partji ukrywa się pod pseudonimem agenta „Raskina". Było to niełatwe, trwało długo. Nie będę opowiadał o tem, ile trzeba było poświęcić pracy, by usystematyzować wszystko, dotyczące nieznanego „Raskina". Pracy tej dokonałem ja i Bakaj. Wszystkie zebrane, skrupulatnie sprawdzone fakty wykazywały z bezwzględną oczywistością, że „Raskin" — to Azef. Ale przed nikim w trakcie swej pracy nie wymieniałem tego nazwiska. Dopiero wówczas, gdy nie było już żadnych wątpliwości, postanowiłem zrobić ostatnią próbę. Poprosiłem Bakaja, by mi opowiedział coś z pracy w ochranie wie o Czernowie i Sawinkowie. Opowiedział. Mówił, że często widywał ich fotografje. Fotograrfje rozsyałła ochrana na prowincję. Wtedy, jakgdyby od niechcenia, rzuciłem: — a co wie pan o Azefie? Bakaj odparł, że Azefa zupełnie nie zna. Jakto, powiedziałem, przecież to wybitny es-erowiec? Bakaj powiedział, że nigdy nie słyszał nawet o Azefie. — Za pozwoleniem, powiadam, przecież to wódz organizacji bojowej? — Niemożliwe — odrzekł Bakaj—bym nie znał wodza bojowej organizacji, to tak, jak bym nie znał dyrektora departamentu policji. I wtedy dopiero po raz pierwszy wymieniłem nazwisko Azefa, jako przypuszczalnego „Raskina". — Jeśli taki istnieje — odrzekł Bakaj — jeśli jest przyjacielem Czernowa i Sawinkowa, wodzem bojowców i nic o nim u nas niewiadomo, nie poszukują go, fotografij nie rozsyłają, to jest to niewątpliwie konfident, czyli agent.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.